



Prosimy o dar pokoju Просимо про дар миру

«Naszym zadaniem dziejowym jest próba znalezienia płaszczyzny porozumienia ze stroną ukraińską, rzetelnego przeanalizowania wszystkich argumentów obydwu stron i doprowadzenia do zamknięcia sporu» – napisała wicemarszałek Sejmu RP Małgorzata Gosiewska w swoim liście do uczestników mszy żałobnych odbywających się w 79. rocznicę rzezi wołyńskiej.

Z modlitwą w Ostrówkach

9 lipca na cmentarzu w Ostrówkach, gdzie spoczywają także ofiary z Woli Ostrowieckiej, odbyła się msza żałobna.

Mszy przewodniczył bp Witalij Skomarowski, ordynariusz diecezji łuckiej, który przybył do Ostrówek wraz z duchowieństwem wołyńskim oraz księżmi z Polski.

«Co roku modlimy się w intencji ofiar ludzkiej nienawiści w okresie II wojny światowej i prosimy Pana Boga o dar pokoju, żeby obdarzył nasze serca i nasze narody» – powiedział bp Witalij Skomarowski. W trakcie mszy modlono się również za zwycięstwo ukraińskiej armii nad Rosją oraz za bliskich, którzy zginęli w wojnie rosyjsko-ukraińskiej, dziękowano także Polakom za wspieranie Ukrainy.

Następnie krótkie nabożeństwo żałobne odprawił o. Wasyl Sawczuk, proboszcz prawosławnej parafii

Świętych Apostołów Piotra i Pawła we wsi Riwne.

W uroczystości uczestniczyli potomkowie mieszkańców Ostrówek, Woli Ostrowieckiej, Zasmyk i innych wołyńskich wsi, przedstawiciele lubelskiego środowiska żołnierzy 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej, Stowarzyszenia Odra-Niemien, Centrum Dialogu Kostionówka, Ochotniczych Hufców Pracy w Lublinie oraz uczestnicy Rajdu Wołyńskiego. Przyjechali także wolontariusze z Polski, którzy kilka dni wcześniej porządkowali cmentarz w Ostrówkach i innych wołyńskich wsiach.

We mszy uczestniczyli Ukraińcy z okolicznych miejscowości, w tym Oleksandra Wasejko z Sokoła, która przybyła na uroczystość pokonując 5 km przez las na piechotę. To dzięki niej archeologom udało się kiedyś ustalić lokalizację Trupiego Pola w Woli Ostro-

«Наше історичне завдання полягає у спробі знайти площину porozumienia z українською стороною, ретельно проаналізувати всі аргументи обох сторін і завершити спір», – написала в листі до учасників поминальних заходів, що проходили з нагоди 79-ї річниці Волинської різни, віцеспікерка польського Сейму Малгожата Госевська.

Із молитвою в Острівках

9 липня на кладовищі в Острівках, де спочивають також жертви з Волі Островецької, відбулося поминальне богослужіння.

Месу очолив єпископ Віталій Скомаровський, ординарій Луцької дієцезії Римо-католицької церкви, який прибув до Острівків разом із волинським духовенством та священниками з Польщі.

«Щороку ми молимося за жертв людської ненависті в роки Другої світової війни і просимо Бога про дар миру, щоб наділив ним наше серця й наш народ», – сказав єпископ Віталій Скомаровський. Під час меси молилися також за перемогу української армії над Росією і за близьких, які загинули в російсько-українській війні, та дякували полякам за підтримку України.

Згодом коротке поминальне богослужіння відправив отець Василь Савчук,

настоятель православної парафії Святих Апостолів Петра і Павла в селі Рівне.

На богослужінні були присутні нащадки мешканців Острівків, Волі Островецької, Засмиків та інших волинських сіл, представники люблінського середовища солдатів 27-ї волинської піхотної дивізії Армії Крайової, товариства «Одра-Німан», Центру діалогу «Костюнівка», Добровільних загонів праці в Любліні та учасники Волинського мотопробігу. Приїхали теж волонтери з Польщі, які кількома днями раніше прибирали кладовище в Острівках та інших волинських селах.

У месі брали участь українці з навколишніх населених пунктів, зокрема Олександра Васейко із Сокола, яка прибула на захід, долаючи пішки 5 км через ліс. Саме завдяки їй археологам вдалося колись знайти Трупе поле у Волі

Мріяв працювати для Бога в Україні

Marzył o pracy dla Boga w Ukrainie



сторінка 2

Допомога для поляків в Україні під час війни

Wsparcie dla Polaków w Ukrainie w czasie wojny



сторінка 3

Антон Мацеєвський із Рівного – солдат Армії Андерса

Antoni Maciejewski z Równego – żołnierz Armii Andersa



сторінка 4

Ікони в техніці маскувальної сітки на виставці в Луцьку

Ikony wykonane techniką siatki maskującej na wystawie w Łucku



сторінка 8

На марафоні польської мови збирали гроші для ЗСУ

Na maratonie języka polskiego zbierano pieniądze dla wojska



сторінка 11

Marzył o pracy dla Boga w Ukrainie

Ksiądz Andrzej Kwiczala pomagał Ukrainie modlitwą i czynem. Miał prawdziwie przyjazne stosunki z wiernymi ze wszystkich parafii, w których pracował. Drzwi jego domu były zawsze otwarte dla każdego. Swoimi wspomnieniami o księdzu podzielili się wierni i duchowni diecezji łuckiej.

4 lipca w kościele Zesłania Ducha Świętego w Maniewiczach modlono się za zmarłego księdza Andrzeja Kwiczalę. W mszy żałobnej wzięli udział księża z diecezji łuckiej i archidiecezji lwowskiej. Ze swym duszpasterzem pożegnali się wierni z parafii, których proboszczem był ksiądz Andrzej, a także mieszkańcy Maniewicz, którzy znali zmarłego. Nabożeństwo poprowadził ksiądz kanonik Paweł Chomiak, kanclerz diecezji łuckiej.

W tym samym czasie biskup Witalij Skomarowski, ordynariusz diecezji łuckiej, odprawił mszę żałobną w Prusinowicach w województwie opolskim, w ojczystych stronach ks. Andrzeja Kwiczala.

Kazanie w maniewickim kościele wygłosił ksiądz kanonik Roman Burnik, który przypomniał zgromadzonym na liturgii krótki życiorys księdza Andrzeja. Na zakończenie mszy świętej ksiądz kanonik Paweł Chomiak przedstawił nowego administratora parafii w Maniewiczach i Lubieszowie – ks. Romana Własiuka.

«To wielka strata dla naszej hromady. Od początku rosyjskiej agresji w 2014 r. ksiądz Andrzej został aktywnym obrońcą Ukrainy w modlitwie za naszych żołnierzy. Pomagał nie tylko modlitwą, ale i czynem. Wielokrotnie przekazywał naszej hromadzie pomoc humanitarną od swoich przyjaciół. Na przykład, gdy nasza parafia katolicka otrzymała pomoc od wiernych z gminy Sulów, z którą współpracują Maniewiczze, ksiądz od razu prawie wszystko przekazał hromadzie. I tego samego dnia wspólnie wysłaliśmy ładunek do Sił Zbrojnych Ukrainy. Nie był obojętny wobec ludzi i chętnie wszystkim pomagał. Szkoda, że nie zdążyliśmy się pożegnać. Był zarówno dobrym człowiekiem, jak i dobrym duszpasterzem» – mówił o księdzu Andrzeju **Oleksandr Hawryluk**, przewodniczący Maniewickiej Zjednoczonej Terytorialnej Hromady.

Ksiądz kanonik **Witold Józef Kowalów** był właściwie pierwszym kapłanem, który gościł na Wołyniu księdza Andrzeja, wówczas jeszcze klero. «Zatelefonoval do mnie ks. Marian Buczek, ówczesny kanclerz archidiecezji lwowskiej. Mówi: «Mam tu kleryka, trzeba go sprawdzić, czy nadaje się do pracy w Ukrainie». Tak Andrzej Kwiczala trafił do mnie, do parafii w Ostrogu. Były pewne trudności, przecież przed seminarium nie był ministrantem ani lektorem, trzeba go było nauczyć pewnych rzeczy. Sprawiało mu trudności, gdy musiał coś powiedzieć przy ludziach» – podzielił się wspomnieniami ksiądz.

«Andrzej był ode mnie o pół roku starszy, a kiedy na niego patrzyłem, przypominałem sobie siebie z moich dni ministrantskich. Szczególnie uciążliwe dla niego było śpiewanie psalmu. Każdy werset miał inną melodię. Ale nasi wierni

są tolerancyjni, wytrwali» – uśmiechnął się ksiądz kanonik Witold Józef Kowalów.

Według niego wszystko to szybko zrekompenrował fakt, że ksiądz Andrzej był bardzo rzetelny: «Pomagał w katechizowaniu, chodził po kołędzie. Kiedyś, gdy mu opowiedziałem o swoim pomysle odbudowy barokowej dzwonnicy w Ostrogu, wziął łopatę i odkopał jej fundament. Stał ręce do krwi, bo nie był przyzwyczajony do długiej pracy fizycznej, ale podjął decyzję – i wykonał to. Gdybym wiedział, że tak zrobi, nawet bym o tym nie wspomniał, bo wyszło tak, że zniecam się nad nim. Ale nie – to on sam tak zdecydował».

Według księdza Witolda Kowalowa, młody kleryk posiadał bardzo cenne cechy – otwartość i szczerść. Andrzej miał też niesamowitą umiejętność nawiązywania kontaktu z nieznanymi. Miał bardzo przyjazne stosunki z wiernymi ze wszystkich parafii, proboszczem których był ksiądz Kowalów w tamtych czasach – z Ostroga, Zdobunowa, Klewania, Kuniowa i wielu innych wsi.

Kleryk Kwiczala przyjeżdżał na Wołyn w każdej wakacje. Jak wspomina ksiądz kanonik, kiedy przyjechał po raz drugi, na konsultacje lekarskie zaczęły ustawić się do niego starsze parafianki, ponieważ był absolwentem wrocławskiej Akademii Medycznej i przed wstąpieniem do seminarium pracował w szpitalu. Andrzej wysłuchał wszystkich, udzielił rad i w razie potrzeby przepisał jakieś tabletki. «Może to był efekt placebo, ale działało» – wspomina ksiądz.

Ponieważ Andrzej studiował w seminarium zamojsko-lubaczowskim, czyli przygotowywał się do pracy w archidiecezji lwowskiej, ksiądz Witold musiał poprosić ówczesnego ordynariusza arcybiskupa Mariana Jaworskiego o uwolnienie klero. I ten zezwolił na inkardynację – przyjęcie Andrzeja Kwiczala po ukończeniu seminarium duchownego do kleru diecezji łuckiej. Święcenia kapłańskie otrzymał w 2000 r. z rąk biskupa ordynariusza Marcjana Trofimiaka. W ten sposób ksiądz Andrzej Kwiczala został jednym z pierwszych księży diecezji łuckiej po jej odnowieniu.

«Kochał Wołyn, interesował się jego historią. Uwielbiał wycieczki, zwłaszcza do miejsc, w których kiedyś były kościoły. Dlatego swoją pracę magisterską poświęcił dziejom naszej parafii w Ostrogu od końca II wojny światowej do współczesności. Po obronie została opublikowana w bibliotece «Wołania z Wołynia» – powiedział ksiądz kanonik Witold Józef Kowalów.

«Był dla nas ojcem, matką, lekarzem. Nie mogę uwierzyć, że odszedł. W zeszłym roku, zgodnie z jego pomysłem, zasadziliśmy alejkę juki – i zakwitła na jego pogrzeb, ale już jej

Мріяв працювати для Бога в Україні

Ксьондз Анджей Квіччяла допомагав Україні молитвою і ділом. Він мав по-справжньому дружні відносини з вірянами з усіх парафій, де працював. Двері його дому завжди були гостинно відчинені для кожного. Спогадами про священника поділилися прихожани та духовенство Луцької дієцезії.

4 липня в костелі Зіслання Святого Духа в Маневичах молилися за померлого ксьондза Анджея Квіччяла. У жалобній месі взяли участь священники з Луцької дієцезії та Львівської архидієцезії. Попрощатися зі своїм парохом прийшли католики з парafii, душпастирем яких був отець Анджей, та жителі Маневич, які знали покійного. Богослужіння очолив отець-канонік Павло Хом'як, канцлер Луцької дієцезії.

Водночас у Прусіновіцах Опольського воєводства, на батьківщині отця Анджея Квіччяли, єпископ Віталій Скомаровський, ординарій Луцької дієцезії, відслужив погребальну месу.

Проповідь у маневицькому костелі виголосив отець-канонік Роман Бурнік, який нагадав учасникам літургії коротку біографію отця Анджея. На завершення месі отець-канонік Павло Хом'як представив нового адміністратора парafii у Маневичах та Любешеві – отця Романа Власюка.

«Для нашої громади це велика втрата. Ще від початку російської агресії у 2014 р. ксьондз Анджей був активним захисником України в молитвах за наших воїнів. Але не тільки молитвою, а й ділом. Неодноразово він передавав наші громаді гуманітарну допомогу від своїх друзів. Наприклад, коли нашої католицької парafii прийшла допомога від вірян із гміни Сулув, із якою Маневичі мають партнерські відносини, священник невідкладно передав практично все громаді. І ми того ж дня разом відправили вантаж Збройним силам України. Він був небайдужим до людей і радо йшов усім на допомогу. Шкода, ми не встигли попрощатися. Він був і гарною людиною, і гарним священником» – так відгукнувся про ксьондза Анджея Маневицький селищний голова **Олександр Гаврилук**.

Ксьондз-канонік **Вітольд-Йосиф Ковалів** фактично був першим священником, який зустрів ксьондза Анджея, тоді ще семінарста, на волинській землі. «Зателефонував до мене ксьондз Мар'ян Бучек, тоді канцлер Львівської архидієцезії. Каже: «Є в мене тут один семінарст, треба його перевірити, чи годиться він для роботи в Україні». Так Анджей Квіччяла прийшов до мене в парafію в Острозі. Були певні труднощі, адже до семінарії він не був міністрантом чи лектором, його потрібно було вчити деяких речей. Він дуже переживав, коли треба було щось сказати перед людьми» – поділився спогадами священник.

«Анджей був на пів року старшим за мене, а я, коли дивився на нього, згадував себе в міністрантські часи. Псалом для нього заспівати взагалі було мукою. Кожен стовпчик був на іншу мелодію. Але наші віряни толерантні, тер-

пили» – усміхнувся ксьондз-канонік Вітольд-Йосиф Ковалів.

За його словами, все це швидко компенсувалося тим, що ксьондз Анджей був дуже ретельним: «Він допомагав у катехизі, ходив по коляді. Одного разу, коли я сказав йому про свою ідею відбудувати барокову дзвіницю в Острозі, він узяв лопату і відкопав її фундамент. Збив руки до крові, адже незвичний був до тривалої фізичної роботи, але взявся і зробив. Я, якби знав, що він так учинить, то навіть не згадував би про це, адже вийшло, що я ніби старшу над ним. Але ні – це він сам вирішив».

Молодому семінарстові, за словами отця Вітольда-Йосифа, були притаманні дуже цінні риси: відкритість і щирість. Анджей володів неймовірною здібністю налагоджувати контакт із незнайомими людьми. Він мав по-справжньому дружні зв'язки з вірянами геть усіх парafii, якими в ті часи керував отець Ковалів: з Острога, Здолбунова, Клевани, Кунева та багатьох інших населених пунктів.

Семінарст Квіччяла приїжджав на Волинь на кожні канікули. Як згадує отець-канонік, коли той приїхав удруге, до нього почали вишиковуватися черги зі старших парafіян за лікарськими консультаціями, адже він був випускником Вроцлавської медичної академії і до вступу в семінарію працював у лікарні. Анджей кожному вислуховував, давав поради та, якщо це було потрібно, приписував якісь пігулки. «Можливо, це був ефект плацебо, але діяло», – згадує священник.

Оскільки Анджей навчався в Замойсько-Любачівській семінарії, тобто його готували для праці в Львівській архидієцезії, отцю Вітольду-Йосифу довелося просити тодішнього ординарія, єпископа Мар'яна Яворського відпустити семінарста. І той дозволив на інкардинацію – зарахування Анджея Квіччяли після закінчення семінарії до Луцької дієцезії. Висвячував його у 2000 р. Маркіян Трофим'як, правлячий єпископ. Отак ксьондз Анджей Квіччяла став одним із перших священників Луцької дієцезії після її відновлення.

«Він любив Волинь, цікавився її історією. Полюбляв поїздки, особливо туди, де колись були костели. Тож свою магістерську працю присвятив історії нашої острозької парafii від кінця Другої світової війни до сьогодення. Після захисту вона вийшла в серії «Волення з Волині», – розповів отець Вітольд-Йосиф Ковалів.

«Він був для нас і татом, і мамою, і лікарем. Аж не віриться, що його вже немає. Торік ми за його ідеєю висадили юкову алею. І ось вона завітала на його похорон. Він її вже не побачить. І вулицю Галана в Маневичах, який виступав



Śp. ks. Andrzej Kwiczala



Msza żałobna w Maniewiczach

nie zobaczy. A ulica Hałana w Maniewiczach, który walczył z religią katolicką, powinna zostać przemianowana na Kościelną – marzył o tym nasz ksiądz. Był nie tylko pieczołowitym gospodarzem, ale także dobrym pasterzem i po prostu człowiekiem. Przychodzimy do kościoła, a on pyta: «Jak twoje zdrowie?», częstuje herbatą, kawą» – wspomina **Halina Horajczuk**, parafianka i członkini oddziału Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej na Wołyniu w Maniewiczach.

«Znamy się od 1994 r. Już dwa lata studiowałem w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej w Lublinie, kiedy Andrzej przyjechał tam, aby do niej wstąpić. Miał długie włosy, był ubrany w dżinsy – i tak poszedł na rozmowę z rektorem seminarium. Zaprzyżniliśmy się niemal od razu, bo okazało się, że już wtedy marzył o pracy dla Boga w Ukrainie. Być może było to pod wpływem matki, bo jej przodkowie pochodzili z Wołynia. Był otwarty i szczerzy, jego uśmiech i humor rozbrajały» – mówi ksiądz **Oleksandr Hamalijczuk**, proboszcz w Torczyniu.

«Podczas pracy duszpasterskiej w diecezji łuckiej utrzymywaliśmy przyjazne stosunki. Dom księdza Andrzeja był

bardzo gościnny i my, księża, lubiliśmy tu przyjeżdżać. Przybywałem do niego z przyjaciółmi, księżmi prawosławnymi z Dubna. Był dobrym rozmówcą, inteligentnym i towarzyskim. Ponadto miał wykształcenie medyczne. W czasach seminaryjnych był naszym farmaceutą, zwracaliśmy się do niego z każdą potrzebą, a on zawsze chętnie pomagał. Więc my, klerycy, wymyśliли mu nawet przezwisko: «Doktorek». Ono mu się nawet podobało» – wspominał ksiądz.

«Jestem z parafii w Czarsku, którą opiekował się ksiądz Andrzej na początku, kiedy przybył na Wołyń – powiedziała Walentyna Charczuk. – W naszej wsi mieszkało sporo katolików, moja babcia też była katoliczką. Ksiądz Andrzej odprawiał mszę w domu mojej babci, wtedy się poznaliśmy. Przez te dwadzieścia lat był dla nas drugim ojcem, przyjacielem, bratem, wujkiem. Kim on był dla mnie? Co mogę powiedzieć, jeśli nawet pomagał mi kupić suknię ślubną?! Tej dobroci, którą on promieniował, nie da się ogarnąć».

Tekst i zdjęcia: Anatol Olich

przeciwni religii, mająć перейменувати на Костельну. Ксьондз про це мріяв. Він був не лише дбайливим господарем, а й хорошим пастирем, просто доброю людиною. Прийдемо до костелу, а він питає: «Як ваше здоров'я?» Пропонує чай, каву», – пригадала **Галина Горайчук**, парafianka i членкиня маневицького відділення Товариства польської культури на Волині імені Еви Фелінської.

«Ми знайомі з 1994 р. Я вже два роки навчався у Вищій духовній семінарії Замойсько-Любачівської дієцезії в Любліні, коли він приїхав туди вступати. Мав довге волосся, був одягнений у джинси – і так пішов на співбесіду з ректором семінарії. Ми майже одразу потоваришували, адже виявилося, що він уже тоді мріяв працювати для Бога в Україні. Можливо, це було під впливом його матері, адже її предки були з Волині. Він був відкритим і щирим, його усмішка й гумор розбрювали», – розповів ксьондз **Олександр Гамалійчук**, парох у Торчині.

«Під час служіння в Луцькій дієцезії ми зберегли дружні відносини. Дім ксьондза Анджая був дуже гостинним і ми, священники, любили збиратися

в нього. Зокрема, я приїжджав до нього з своїми друзями, православними священниками з Дубна. Він був хорошим співрозмовником, ерудованим і компанійським. До того ж мав медичну освіту. Ще в семінарійні часи він був нашим фармацевтом, при кожній потребі ми звертали до нього і він завжди радо служив допомогою. Тож ми, семінаристи, навіть прізвище йому вигадали: «Докторик». Йому це було приємно», – згадував священник.

«Я з парафії в Черську, якою отець Анджай опікувався, коли тільки-но прибув на Волинь, – сказала **Валентина Харчук**. – У нашому селі проживало досить багато католиків, моя бабуся теж була католичкою. Ксьондз приїжджав до нас, відправляв служби в бабусиній хаті, тоді ми й познайомилися. Упродовж цих 20 літ для нас він був другим татом, другом, братом, дядьком. Ким він був для мене? Що я можу сказати, якщо він навіть допомагав мені купувати весільну sukню?! Всього добра, яке він дарував своєму оточенню, не перерахувати».

Текст і фото: Анатолій Оліх

Польське стowarzyszenie w Łucku otrzymało pomoc humanitarną

Польське товариство в Луцьку отримало гуманітарну допомогу

Stowarzyszenie Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej na Wołyniu otrzymało pomoc humanitarną przeznaczoną na wsparcie Polaków, osób polskiego pochodzenia i ich rodzin mieszkających w Ukrainie.

Towarzystwo polskiej kultury na Wołynie imeni Ewy Felin'skiej otrzymało humanitarną pomoc, przeznaczoną dla підтримки поляків, осіб польського походження та їхніх сімей, що проживають в Україні.



W ramach projektu «Pomoc Rodakom w obliczu wojny na Ukrainie», realizowanego przez Fundację Wolność i Demokracja, członkowie Stowarzyszenia otrzymali paczki produktowe, artykuły higieniczne i chemię gospodarczą, a także pomoc finansową.

Zarząd organizacji rozdał pomoc w Łucku, a także przekazał ją do oddziałów SKP w Beresteczku, Horochowie, Kiewcach, Maniewiczach i Lubieszowie. W sumie osoby polskiego pochodzenia i ich rodziny otrzymały 100 paczek.

«W imieniu zarządu pragnę wyrazić wdzięczność Fundacji Wolność i Demokracja za udzielone wsparcie. Pomoc ta jest teraz ważna nie tylko na poziomie społecznym, na poziomie państwa, ale także na poziomie międzyludzkim, ponieważ problemy ekonomiczne w czasie wojny dotknęły najsłabszych – osoby samotne, chore, sieroty, rodziny wielodzienne. Szczególnie dziękujemy Funda-

cji za pomoc udzieloną członkom i przyjaciółom Stowarzyszenia, którzy służą w obronie terytorialnej i Siłach Zbrojnych Ukrainy» – powiedział Walenty Wakoluk, prezes Stowarzyszenia Kultury Polskiej na Wołyniu im. Ewy Felińskiej.

Projekt «Pomoc Rodakom w obliczu wojny na Ukrainie» jest finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za granicą 2022. Całkowita wartość projektu wynosi 3 320 000 złotych. Z tych środków została przekazana bezpośrednio pomoc ponad 5 000 osób w 50 polskich organizacjach na terenie całej Ukrainy. Fundacja przekazała też ukierunkowaną pomoc: agregaty prądowe, sprzęt medyczny, latarki oraz inne niezbędne rzeczy.

Текст і zdjęcia: Анатолій Оліх

У рамках проекту «Допомога полякам в Україні під час війни», який реалізує фундація «Свобода і демократія», членам товариства роздали продуктово-набори, засоби гігієни та побутової хімії, а також фінансову допомогу.

Керівництво організації роздало допомогу в Луцьку та передало її в підвідділі ТПК у Берестечку, Горохові, Ківерцях, Маневичах і Любешеві. Всього особи польського походження та їхні сім'ї отримали 100 речових наборів.

«Хочу від імені правління висловити вдячність фундації «Свобода і демократія» за надану підтримку. Зараз важлива допомога не тільки на суспільному рівні, на рівні держави, а й на міжлюдському рівні, адже економічні проблеми під час війни передусім дошкуляють найбільш незахищеним: самотнім, хворим, сиротам, багатодітним сім'ям. Особливо дякуємо фундації за допомогу, надану членам

і друзям товариства, які несуть службу в територіальній обороні та Збройних силах України», – сказав Валентин Ваколюк, голова Товариства польської культури на Волині імені Еви Фелінської.

Проект «Допомога полякам в Україні під час війни» фінансує Канцелярія голови Ради міністрів Республіки Польща в межах державної підтримки Полонії та поляків за кордоном у 2022 р. Його загальна вартість становить 3 320 000 злотих. За ці кошти була надана допомога понад 5000 осіб у 50 польських організаціях в Україні. Фундація передала також адресну допомогу: генератори струму, медичне обладнання, ліхтарі та інше потрібне спорядження.

Текст і фото: Анатолій Оліх

Informacja wołyńska

Волинська інформація

Wołyńscy rolnicy budują specjalne zbiorniki do przyjmowania produktów rolnych z innych regionów, ich przechowywania i transportowania do Europy.

Волинські аграрії будують спеціальні резервуари для приймання агропродукції з інших регіонів, її зберігання та транспортування до країн Європи.

Łuck otrzymał pomoc humanitarną z Krakowa. Produkty żywnościowe, środki higieniczne oraz inne rzeczy zostały przekazane osobom wewnątrznie przesiedlonym i znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej.

Луцьк отримав гуманітарну допомогу з Кракова. Продукти, засоби гігієни та інші речі передали переселенцям і людям із соціально вразливих категорій.

Wołyńskie Muzeum Krajoznawcze wspólnie z Muzeum Regionalnym w Stalowej Woli uczestniczy w realizacji projektu «Muzea pogranicza – przestrzeń dialogu międzykulturowego». Całkowity koszt projektu wynosi 1,8 mln hrywien.

Волинський краєзнавчий музей і Регіональний музей у Стальовій Волі беруть участь у реалізації проекту «Музеї прикордоння – простір для інтеркультурного діалогу». Його загальна вартість – 1,8 млн грн.

W ciągu trzech miesięcy obowiązywania ustawy o zwolnieniu z opłat celnych przez Wołyńskie Służby Celne odprawiono 55 tys. samochodów. Właściciele wwożonych pojazdów oszczędzili ponad 6 mld hrywien.

Za trzy miesiące дії закону про нульове розмитнення через Волинську митницю ввезли 55 тис. автомобілів. Власники ввезеного транспорту отримали пільгу на понад 6 млрд грн.

Konserwatorzy z Lwowskiego Oddziału Narodowego Centrum Naukowo-Badawczego dokonali oględzin 10 ikon z XVIII-XIX w. przechowywanych w Muzeum Krajoznawczym w Lubomlu. Zostały zakonserwowane do dalszej renowacji.

Реставратори Львівської філії Національного науково-дослідного реставраційного центру оглянули 10 ікон XVIII–XIX ст., що зберігаються в Любомльському краєзнавчому музеї. Їх законсервували для подальшої реставрації.



Antoni Maciejewski: ciąg dalszy historii

Антон Мацєєвський: продовження історії

17 lipca 1944 r. w bitwie pod Ankoną we Włoszech zginął urodzony w Równem Antoni Maciejewski. Zanim zaciągnął się do Armii Andersa, był więźniem sowieckich łagrów, do których trafił za udział w polskiej konspiracji.

Cztery lata temu dr Tetiana Samsoniuk opisała losy Antoniego Maciejewskiego na łamach «Monitora Wołyńskiego» w rubryce «Ocaleni od zapomnienia» (№ 5 z 1.03.2018), a nieco później – w książce «Związek Walki Zbrojnej – 1 w Równem. 1939–1941». Oparła swoją opowieść na sprawie karnej przechowywanej obecnie w Archiwum Służby Bezpieczeństwa Ukrainy w Równem. W wydaniu książkowym uzupełniła tekst informacjami przekazanymi przez Wiesława Sztandera, który jest wnukiem Anny Sztandery – siostry Antoniego Maciejewskiego.

Z dokumentów NKWD autorka dowiedziała się, że Antoni Maciejewski urodził się w 1909 r. w Równem w rodzinie Czesława i Marceliny Maciejewskich. Miał siostry: Marię (po ślubie Zielińska) i Annę (po ślubie Sztandera). Nie był żonaty. W chwili aresztowania przez NKWD pracował jako kierowca. Jak poinformował Wiesław Sztandera, przed ustanowieniem władzy sowieckiej brat jego babci był Sekretarzem Miasta w Zarządzie Miejskim w Równem.

17 marca 1940 r. za współpracę ze Związkiem Walki Zbrojnej – 1 w Równem Maciejewski został aresztowany przez NKWD, a następnie skazany z art. 54–2 (powstanie zbrojne) oraz 54–11 (udział w organizacji kontrrewolucyjnej) KK USRR na sześć lat więzienia w obozach pracy, pozbawienie praw obywatelskich na pięć lat i konfiskatę mienia.

Dalsze losy Antoniego Maciejewskiego w poniższym tekście opisał Wiesław Sztandera. Podzielił się także z redakcją zdjęciami z rodzinnego archiwum.

Od chwili aresztowania Antoniego Maciejewskiego rodzina nie miała o nim żadnych informacji. Dopiero po zakończeniu II wojny światowej jego ojciec Czesław Maciejewski zaczął poszukiwać syna poprzez Polski Czerwony Krzyż.

Pismem z dnia 1 czerwca 1948 r. PCK przesłał następującą informację: «W związku ze zgłoszonym poszukiwaniem syna Antoniego Maciejewskiego Delegatura PCK w Londynie zawiadamia, że poszukiwany zmarł w dniu 17 lipca 1944 r. w Montefano we Włoszech. Metrykę zgonu za-

łączamy przy niniejszym. Przesyłamy wyrazy współczucia i żalu po stracie Syna».

Poszukując w internecie informacji o moim wujku Antonim Maciejewskim dowiedziałem się, że był więźniem łagrów Kołomy. Napisano o tym w książce Małgorzaty Gizejewskiej «Polacy na Kołymie 1940–1943» wydanej w Warszawie w 1997 r. Nazwisko Antoniego Maciejewskiego występuje w części «Lista obywateli polskich – więźniów obozów kołomyjskich z lat 1940–1943». W nawiasie są podane nazwiska A. Katryniak i W. Brod – są to osoby potwierdzające, że był więźniem łagrów Kołomy.

Po opuszczeniu łagru Antoni Maciejewski zaciągnął się do Armii Andersa. Był sanitariuszem w 6 Pułku Pancernym «Dzieci Lwowskich». Jego nazwisko pojawia się w książkach Romana Bojakowskiego «Pułk 6 Pancerny «Dzieci Lwowskich» – droga i przeżycia» (Londyn, 1994 r.) oraz Waldemara Handkego «Semper Fidelis. Dzieje Pułku 6 Pancernego «Dzieci Lwowskich» (Leszno 2006 r.).

Z informacji zawartych w książce Waldemara Handkego wynika, że Antoni Maciejewski przybył do Tockoje, miejsca organizowania Batalionu «Dzieci Lwowskich», pomiędzy 1 listopada a 1 grudnia 1941 r.: «Napływ ochotników powodował rozrastanie się stanów osobowych batalionu – napływali Lwowiacy ze wszystkich zakątków «nieludzkiej ziemi»: z łagrów dalekiej północy Archangielska, Murmańska, Republiki Komi (jak Tadeusz Wałek czy Wiktor Lintner), z Dalekiego Wschodu – z łagrów Kołomy (jak Włodzimierz Brod czy Antoni Maciejewski), Norylska i z obozów jenieckich z Griazowca (jak np. kpt Otto Bizanz, kpt Michał Daszczyński czy ppor. Józef Jurowiecki), z tzw. «wolnej zsyłki» z terenu całego Związku Sowieckiego» (str. 27).

Kolejna informacja dotyczy stacjonowania 6 Batalionu Czołgów «Dzieci Lwowskich» (po zmianie nazwy – 6 Pułku Pancernego «Dzieci Lwowskich») w okolicach miejscowości Taza Kurmatli koło Kirkuku (Irak), gdzie panowały bardzo trudne warunki klimatyczne. Jeden z oficerów wspominał: «Cóż kiedy malaria niemilosiernie nas «kosi». Mamy aż 90 % chorych na malarię,

17 липня 1944 р. у битві під Анконою в Італії загинув уродженець Рівного Антон Мацєєвський. Перед вступом до лав Армії Андерса він був в'язнем радянських таборів, до яких потрапив за приналежність до польського підпілля.

Чотири роки тому Tetiana Samsoniuk opisała долю Antona Maćejewskiego na szpaltach «Волинського монітора» в рубриці «Повернуті із забуття» (№ 5 від 1.03.2018), а трохи згодом – у книзі «Союз збройної боротьби – 1 у Рівному. 1939–1941». Її стаття базувалася на кримінальній справі, яка зараз зберігається в Архіві Служби безпеки України в Рівному. В книзі авторка додала інформацію, надану Веславом Штандерою, внуком Анни Штандери – сестри Антона Мацєєвського.

З документів НКВС Tetiana Samsoniuk дізналася, що Антон Мацєєвський народився в 1909 р. у Рівному в родині Чеслава та Марцеліни Мацєєвських. Мав сестер: Марію (у шлюбі Зелінська) та Анну (у шлюбі Штандера). Не був одружений. На момент арешту енкаведистами працював водієм. Як розповів Веслав Штандера, до встановлення радянської влади брат його бабусі був секретарем у міському управлінні в Рівному.

17 березня 1940 р. НКВС арештував Мацєєвського за співпрацю із Союзом збройної боротьби – 1 у Рівному, а потім засудив за ст. 54–2 (збройне повстання) та 54–11 (участь у контрреволюційній організації) KK УРСР до шести років таборів із позбавленням громадянських прав на п'ять років та конфіскацією майна.

Подальшу долю Antona Maćejewskiego описує нижче Веслав Штандера. Він же поділився з редакцією світлинами із сімейного архіву.

Відколи Antona Maćejewського арештували, родина не мала про нього жодної інформації. Лише після закінчення Другої світової війни його батько Чеслав Мацєєвський почав шукати сина через Польський Червоний Хрест.

1 червня 1948 р. Польський Червоний Хрест надіслав такий лист: «У зв'язку з повідомленням про розшук сина Antona Maćejewського представництво Польського Червоного Хреста в Лондоні повідомляє, що розшукуваний помер 17 липня 1944 р. у Монтефано в Італії. Свідчення про смерть додається. Висловлюємо співчуття та скорботу з приводу втрати сина».

Шукаючи в інтернеті інформацію про Antona Maćejewського, я дізнався, що він був в'язнем колимських таборів. Про це йдеться у книзі Малгожати Гіжеєвської «Поляки на Колимі. 1940–1943», виданій у Варшаві 1997 р. Ім'я Antona Maćejewського фігурує в розділі «Список польських громадян – в'язнів колимських таборів 1940–1943 рр.» У дужках вказано прізвища А. Катриняк та В. Брод – це люди, які підтверджують, що він був в'язнем колимських таборів.

Після звільнення з табору Антон Мацєєвський вступив до Армії Андерса. Був санітаром 6-го танкового полку «Львівських дітей». Його ім'я можна знайти в книгах Романа Бояковського «6-й танковий полк «Львівських дітей» – шлях і досвід» (Лондон, 1994 р.) та Вальдемара Гандке «Semper Fidelis. Історія 6-го танкового полку «Львівських дітей» (Лешно, 2006 р.).

Згідно з інформацією, що міститься в книзі Вальдемара Гандке, між 1 листопада та 1 грудня 1941 р. Антон Мацєєвський прибув до села Тоцьке, де саме створювали батальйон «Львівських дітей»: «Через наплив добровольців особовий склад батальйону розростався – львів'яни прибували з усіх куточків «ниелюдської землі»: з таборів Крайньої Півночі в Архангельську, Мурманську, Республіці Кومی (як Тадеуш Валек чи Віктор Лінтнер), з Далекого Сходу – з таборів Колими (як Владзімеж Брод чи Антон Мацєєвський), Норильська і таборів для військовополонених у Грязовці (наприклад, капітан Отто Бізанц, капітан Міхал Дащицак чи підпоручик Юзеф Юровецький) і з так званих вільнопоселенців з усього Радянського Союзу» (с. 27).

Є ще дані, які стосуються дислокації 6-го танкового батальйону «Львівських дітей» (після зміни назви – 6-го танкового полку «Львівських дітей») поблизу містечка Таза під Кіркуком (Ірак), де панували дуже важкі кліматичні умови. Один з офіцерів згадував: «Ну що ж, нас нещадно косить малярія. У нас аж 90 % хворих, нас уже називають малярійним полком. Бідний наш лікар, відомий як Ендрус (Андрей Рутана), разом із плутоном Мацєєв-





nazywają nas Pułkiem Malaryków. Biedny nasz doktor, popularnie zwany «Jędrus» (Andrzej Rutana) wraz z plut. Maciejewskim i sanitariuszami. Oni rozpoczynają pierwszą bitwę o zdrowie żołnierzy. Chodzą z butelkami i żółtymi pigułkami... od namiotu do namiotu znajdując miłe słowa dobroci i pocieszenia albo ostrej wymówki» (str. 66).

Antoni Maciejewski uczestniczył w walkach o Monte Cassino, Piedimonte oraz Ankonę we Włoszech, gdzie zginął 17 lipca 1944 r. W w/w książce Waldemara Handkego w Aneksie 3 «Dane biograficzne żołnierzy Pułku 6 Pancernego «Dzieci Lwowskich» jest następujący zapis (str. 371 poz. 613): «Maciejewski Antoni – plut. ur. 2 VII 1909 w Równem, więzień Kołomy, potem w Dyw. Rozp. «Dz. Lw.» i P 6 Panc. – sanitarny podoficer w plutonie sanitarnym w szwadr. dowodcz., zginął 17 VII 1944 pod Anconą, pochowany na polskim cmentarzu wojskowym w Loreto (grób 5-E-8)».

Pierwotnie Antoni Maciejewski pochowany był na cmentarzu w Montefano, następnie – na Polskim Cmentarzu Wojennym w Loreto. Ten cmentarz odwiedziłem w maju 2014 r.

Niestety do dnia dzisiejszego nie natrafiłem na materiały mówiące o tym, w którym lub w których łagrach Kołomy był więźniem. Zdjęcia, legitymacje załączone do tekstu, odebrałem z Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie, gdzie są przechowywane depozyty po oficerach, podoficerach i żołnierzach służących w czasie II wojny światowej w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie.

Wśród dokumentów odebranych z Centralnego Archiwum Wojskowego po Antonim Maciejewskim są m.in. potwierdzenia nadania – wysłania 13 paczek do Teheranu do Haliny Maksym. Paczki zostały wysłane pomiędzy 12 a 25 maja 1944 r. Niestety nie mam informacji, kim była ta osoba dla Antoniego Maciejewskiego. Przypuszczam, że bardzo bliską. Prawdopodobnie jest to trzecia osoba od lewej na zdjęciu nr 4.

Rodzice Antoniego Maciejewskiego, Czesław Maciejewski (ur. 9 lipca 1871 r. w Posadzie Warno-wo koło Izbicy, obecnie Izbica Kujawska) i Marcelina Żukowska (ur. 23 stycznia 1878 r. w Kryniczce koło Tuczyna na Wołyniu), podczas II wojny światowej mieszkali w Równem: do października 1944 r. u rodziny swojej córki Anny Sztandery, a następnie u najstarszej córki Marii Zielińskiej. Jeszcze przed zakończeniem wojny na przełomie lutego i marca 1945 r. opuścili Równę i poprzez Lublin ewakuowali się do Gdańska Nowego Portu, gdzie zamieszkali razem z córką Marią i jej rodziną. Matka zmarła 31 grudnia 1945 r., ojciec zmarł 8 października 1950 r. Oboje rodzice są pochowani na cmentarzu w Gdańsku Nowym Porcie.

W październiku 1944 r. do Gdańska Wrzeszcza poprzez Lublin ewakuowała się siostra Antoniego Maciejewskiego Anna Sztandera wraz z najmłodszym synem Jarosławem. Po zajęciu Równego przez Armię Sowiecką mąż Anny Antoni (legionista) oraz starszy syn Jerzy (mój ojciec) wstąpili do Wojska Polskiego i przeszli szlak bojowy do Berlina. Mimo bardzo młodego wieku (18 lat) Jerzy za swoje czyny w walkach o Wał Pomorski został odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari. Córka Sabina w obawie przed wysłaniem do pracy w fabryce broni na Uralu również wstąpiła do Wojska Polskiego. Po zakończeniu działań wojennych zamieszkała z matką w Gdańsku.

Po wojnie, jeszcze w latach 40., Anna Sztandera z synem Jarosławem przeprowadziła się do Szczecina. Na początku 1953 r. do tego miasta przeprowadził się wraz ze swoją rodziną Jerzy. Tu się urodziłem w 1953 r. Sabina ze swoją rodziną pozostała w Gdańsku.

Wiesław Sztandera

Na zdjęciach udostępnionych przez Wiesława Sztandere: 1. Antoni Maciejewski podczas służby w Armii Andersa (pierwszy z lewej). 2. Pozwolenie na prowadzenie pojazdów mechanicznych. 3. Antoni Maciejewski (drugi z prawej). 4. Antoni Maciejewski (czwarty z lewej). 5. Legitymacja Krzyża Pamiątkowego Monte Cassino. 6. Grób Antoniego Maciejewskiego na Polskim Cmentarzu Wojennym w Loreto.

ським та санітарями. Вони починають перший бій за здоров'я солдатів. Ходять з пляшками й жовтими пігулками... від намету до намету, знаходячи теплі слова розради або суворі догани» (с. 66).

Антон Мацеєвський брав участь у боях за Монте-Кассіно, П'єдімонте та Анкону в Італії, де й загинув 17 липня 1944 р. У згаданій книзі Вальдемара Гандке в додатку № 3 «Біографічні дані солдатів 6-го танкового полку «Львівських дітей» є такий запис (с. 371 п. 613): «Мацеєвський Антон – плутоновий, нар. 2.VII.1909 у Рівному, в'язень Колими, потім розф. див. «Льв. дів.» та 6-й танк. п. – санітарний підфіцер медичної дружини в ескадроні командування, загинув 17.VII.1944 в Анконі, похований на польському військовому цвинтарі в Лорето (могила 5-E-8)».

Спершу Антон Мацеєвський був похований на цвинтарі в Монтефано, потім – на Польському військовому цвинтарі в Лорето. Я відвідав це кладовище у травні 2014 р.

На жаль, я не знаю, ким була ця людина для Антона Мацеєвського. Припускаю, що кимось дуже близьким. Імовірно, це третя особа зліва на фото № 4.

Батьки Антона Мацеєвського, Чеслав Мацеєвський (нар. 9 липня 1871 р. в осаді Вар-

ново поблизу Ізбиці, нині Ізбиця-Куявська) та Марцеліна Жуковська (нар. 23 січня 1878 р. у Криничках біля Тучина на Волині), під час Другої світової війни жили в Рівному. До жовтня 1944 р. – у родині своєї доньки Анни Штандери, а потім – у старшої доньки Марії Зелінської. Ще до кінця війни, наприкінці лютого – на початку березня 1945 р., вони покинули Рівне і через Люблін евакуювалися в мікрорайон Гданська Новий Порт, де жили з донькою Марією та її родиною. Мати померла 31 грудня 1945 р., а батько – 8 жовтня 1950 р. Обоє поховані на цвинтарі в Новому Порту у Гданську.

У жовтні 1944 р. сестра Антона Мацеєвського Анна Штандера та її менший син Ярослав евакуювалися через Люблін до мікрорайону Гданська Вжеш. Після окупації Рівного радянською армією чоловік Анни Антон (легіонер) і старший син Єжи (мій батько) вступили до Війська Польського та пройшли бойовий шлях до Берліна. Попри дуже молодий вік (18 років), Єжи за свою участь у боях за Поморську стіну був нагороджений Срібним хрестом ордену Virtuti Militari. Дочка Сабіна, побоюючись відправлення на роботу на завод із виготовлення зброї на Уралі, також вступила до Війська Польського. Після закінчення воєнних дій жила разом з матір'ю в Гданську.

Після війни, ще в 40-х рр., Анна Штандера із сином Ярославом переїхала до Щецина. На початку 1953 р. до цього міста переїхав зі своєю родиною також Єжи. Там у 1953 р. народився я. Сабіна з родиною залишилася в Гданську.

Веслав Штандера

На фото, наданих Веславом Штандерою: 1. Антон Мацеєвський під час служби в Армії Андерса (перший зліва). 2. Дозвіл на керування військовими автомобілями. 3. Антон Мацеєвський (другий справа). 4. Антон Мацеєвський (четвертий зліва). 5. Документ про нагородження Пам'ятним хрестом Монте-Кассіно. 6. Могила Антона Мацеєвського на Польському військовому цвинтарі в Лорето.



Ocaleni od zapomnienia: Bolesław Chyl

Повернуті із забуття: Болеслав Хиль

Kolejny szkic w cyklu o polskich policjantach represjonowanych przez władze radzieckie w latach 1939–1941 został poświęcony Bolesławowi Chylowi z Klewania. W listopadzie 1939 r. Trybunał Wojskowy 5 Armii Frontu Ukraińskiego skazał go na rozstrzelanie, ponieważ był policjantem i w czasach II Rzeczypospolitej «zatrzymywał komunistów».

Bolesław Chyl (w wielu dokumentach śledztwa NKWD jego imię jest wpisane jako Borystaw) urodził się 18 kwietnia 1897 r. we wsi Targowisko (obecnie województwo małopolskie) w rodzinie rolników. Nie posiadamy informacji o jego bliskich. Wiadomo, że Bolesław uczęszczał do szkoły na wsi. Do 1918 r. przebywał na służbie w wojsku austriackim. W 1919 r. został zmobilizowany do Wojska Polskiego jako szeregowy. Podczas wojny polsko-bolszewickiej służył w 9 Dywizji Piechoty. W 1939 r., w czasie przesłuchań powiedział, że jego jednostka wojskowa dostarczała broń na front, więc w walkach wówczas nie uczestniczył.

W 1923 r. Bolesław Chyl rozpoczął służbę w polskiej Policji Państwowej. Najpierw pracował na posterunku policji w Korcu, a 20 grudnia 1932 r. został przeniesiony do Klewania. Razem z nim do miasteczka przeprowadziła się jego rodzina: żona Maria (32 lata; tutaj i dalej wiek krewnych jest podawany według stanu na 1939 r.) oraz córki Helena (8 lat) i Maria (5 lat).

Dwa tygodnie po wprowadzeniu administracji radzieckiej na terenach II RP, okupowanych przez ZSRR, Bolesław Chyl i inni funkcjonariusze klewanskich posterunków policji zostali aresztowani przez NKWD i osadzeni w więzieniu w Równem.

Postanowienie o zatrzymaniu Bolesława Chyla zostało wydane 29 września 1939 r. W innych dokumentach jako data aresztowania trafia się również 22 września 1939 r.

Śledczy NKWD tradycyjnie interesowali się informatorami, z którymi policjant współpracował, oraz liczbą komunistów z gminy Klewań przez niego zatrzymanych. Więzień powiedział, że informatorów nie miał, a wszystkie potrzebne informacje uzyskiwał od starostów, którzy dzielili, co i gdzie dzieje się we wsiach podległych posterunkowi klewanskiemu.

Jak mówił Bolesław, do jego kompetencji nie należało prowadzenie spraw politycznych. Zajmował się tym komendant posterunku Edmund Kastner.

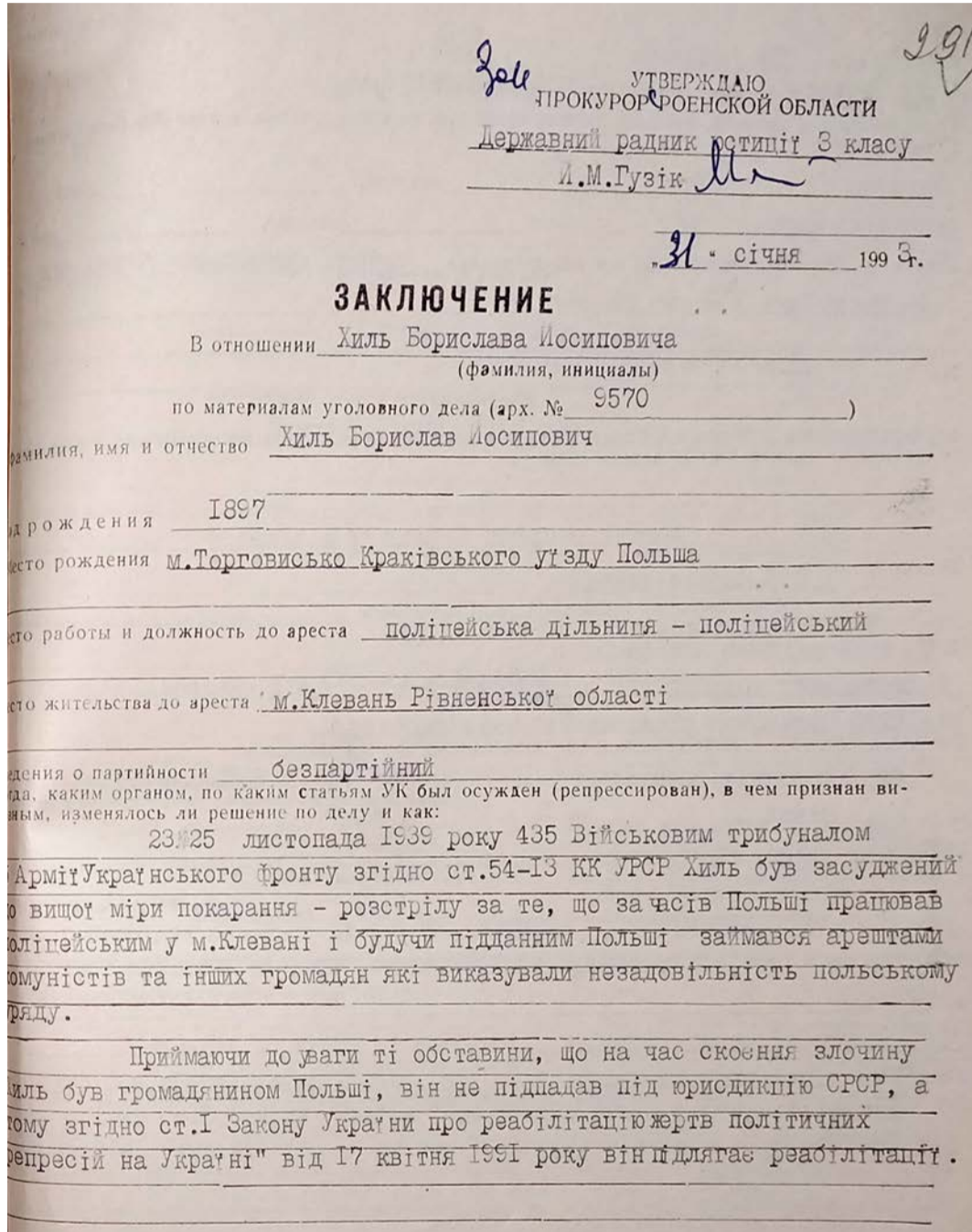
W czasie śledztwa odbyły się dwa przesłuchania i wzywano dziewięciu świadków. Jeden z nich, mieszkaniec wsi Derewiane Roman Oksenczuk, powiedział, że Bolesław Chyl razem z Edmundem Kastnerem bacznie pilnowali, żeby młodzież z różnych wiosek gminy nie kontaktowała się ze sobą. Zeznał również, że był przypadek, kiedy za nieposłuszeństwo policjanci dokonali masowego pobicia gumowymi pałkami uczestników zebrania młodzieżowego. Wśród przestępców świadek wymienił nałożenie grzywny za nieobecność numerów na domach i za nieprzywiązane psy.

Świadek Iwan Tymoszczuk z Derewianego oskarżył Bolesława o to, że należał do zespołów dokonujących pacyfikacji. Według Iwana, Bolesław również uczestniczył w rozpędzeniu strajku, który miejscowi chłopcy rozpoczęli na wiosnę 1935 r. domagając się zwiększenia wynagrodzenia za prace w lesie.

Bolesław Chyl został oskarżony o to, że «od 1923 r. pracował w tajemniczej policji politycznej, prowadził aktywną działalność przeciw ruchowi rewolucyjnemu, dokonywał masowych zatrzymań komunistów, bił aresztowane osoby za przynależność do partii komunistycznej, tworzył wśród ludności sieć tajemnych agentów policji, czyli o przestępstwa z art. 54 p. 13 KK USRR» (art. 54–13 przewidywał karę za aktywną działalność przeciw ruchowi rewolucyjnemu).

Po zakończeniu śledztwa akta sprawy karnej zostały przekazane do Trybunału Wojskowego 5 Armii Frontu Ukraińskiego, którego posiedzenie wyjazdowe odbyło się 23–25 listopada 1939 r. Więzień powiedział wtedy, że od 1932 do 1939 r. zatrzymał ponad 40 osób podejrzanych o działalność komunistyczną. Kategorycznie zaprzeczył jednak faktom bicia przez niego aresztowanych na posterunku w Klewaniu. Bolesław zaznaczył, że starał się zawsze wykonywać rozkazy dowództwa, zwłaszcza komendanta posterunku, żeby awansować. Miał m.in. kontrolować

Черговий нарис у циклі про польських поліціантів, репресованих радянською владою в 1939–1941 рр., присвячено Болеславу Хилю з Клевани. У листопаді 1939 р. Військовий трибунал 5-ї армії Українського фронту засудив його до розстрілу за те, що він був поліціантом і в часи Другої Речі Посполитої «займався арештами комуністів».



предостереження заборони зборищ молодіжних і співання пісенок. За кожним разом, gdy відвідував się o takich wydarzeniach, jeździł do wsi i rozpędzał młodzież.

За przestępstwa z art. 54–13 KK USRR (активна діяльність przeciw ruchowi rewolucyjnemu) i art. 54–2 KK USRR (powstanie zbrojne) Trybunał Wojskowy skazał Bolesława Chyla na karę śmierci poprzez rozstrzelanie. Wyrok wykonano w Równem 5 lutego 1940 r.

Według postanowienia Prokuratury Obwodu Rówieńskiego z dnia 31 stycznia 1993 r. Bolesław Chyl został zrehabilitowany. W dokumencie zaznaczono, że w czasie popełnienia przestępstwa był obywatelem Polski i nie mogło być wobec niego stosowane prawo ZSRR, dlatego, zgodnie z art. 1 Ustawy Ukrainy «O rehabilitacji ofiar represji politycznych na Ukrainie» z dnia 17 kwietnia 1991 r., zostaje niewinny.

Tetiana Samsoniuk

P. S.: Materiały rubryki «Ocaleni od zapomnienia» zostały opracowane przez Tetianę Samsoniuk na podstawie akt radzieckich organów ścigania przechowywanych w Państwowym Archiwum Obwodu Rówieńskiego, w zbiorach Zarządu KGB Ukrainiejskiej SRR w Obwodzie Rówieńskim (1919–1957) oraz w Archiwum Zarządu Służby Bezpieczeństwa Ukrainy. Będziemy wdzięczni, jeżeli odezwą się Czytelnicy, krewni lub bliscy bohaterów naszej rubryki, którzy posiadają o nich dodatkowe informacje.

кож чисельність комуністів, яких він затримав у Клеванській гміні. В'язень повідомив, що не мав інформаторів, а всі необхідні дані отримували від старост, які знали, що і де відбувається в селах, підпорядкованих Клеванському posterunku.

За словами Болеслава, в його компетенцію не входив розгляд політичних справ. Ними займався комендант posterunku Едмунд Кастнер.

Загалом під час слідства у справі було проведено два допити та залучено дев'ять свідків. Один із них, житель села Дерев'яне Роман Оксенчук, розповів, що Болеслав Хиль та Едмунд Кастнер пильно стежили, щоб молодь із різних сіл гміни не спілкувалася між собою. Він засвідчив, що був випадок, коли за непослух поліціанти вчинили масове побиття резинівими кийками учасників молодіжного зібрання. Серед злочинів свідок назвав накладання штрафів за відсутність номерів на будинках і за відв'язаних собак.

Свідок Іван Тимошук із Дерев'яного звинуватив Болеслава в тому, що він належав до каральних загонів, які здійснювали паціфікацію. Зі слів Івана, Болеслав був причетний до розгону страйку, який місцеві селяни влаштували навесні 1935 р., вимагаючи збільшення оплати за роботу в лісі.

Болеслава Хиль обвинуватили в тому, що він «працював із 1923 р. в таємній політичній поліції, брав активну участь у боротьбі з революційним рухом, здійснював масові арешти комуністів, займався побиттям осіб, аresztованих за приналежність до комуністичної партії, насаджував серед населення мережу таємних агентів поліції, тобто в злочинах, передбачених ст. 54 п. 13 КК УРСР» (ст. 54–13 передбачала покарання за активну боротьбу з революційним рухом).

Після завершення слідства справу передали на розгляд Військового трибуналу 5-ї армії Українського фронту, візні засідання якого відбулося 23–25 листопада 1939 р. На ньому підсудний розповів, що з 1932 до 1939 р. аresztував понад 40 осіб, запідозрених у комуністичній діяльності. Тоді він категорично заперечив факти побиття аresztантів у Клеванському posterunku. Болеслав розповів, що намагався сумлінно виконувати накази керівництва, зокрема коменданта posterunku, щоб просунути по службі. Наприклад, він мав стежити за виконанням заборони на зібрання для молоді і співання пісень. Щоразу, дізнававшись про такі зібрання, він їздив по селах і розганяв молодь.

За злочини, передбачені ст. 54–13 КК УРСР (активна боротьба з революційним рухом) і ст. 54–2 КК УРСР (збройне повстання), Військовий трибунал засудив Болеслава Хиль до найвищої міри покарання – розстрілу. Вирок було здійснено 5 лютого 1940 р. у Рівному.

Заключенням прокуратури Рівненської області від 31 січня 1993 р. Болеслава Хиль реабілітовано. У документі зазначено, що на час скоєння злочину він був громадянином Польщі й не підпадав під юрисдикцію СРСР, тому згідно зі ст. 1 Закону України «Про реабілітацію жертв політичних репресій на Україні» від 17 квітня 1991 р. він підлягає реабілітації.

Тетяна Самсонюк

P. S.: Матеріали рубрики «Повернуті із забуття» Tetiana Samsoniuk опрацює за архівно-слідчими справами, що зберігаються у фонді «Управління Комітету державної безпеки УРСР по Рівненській області (1919–1957 рр.)» ДАРО та Архіві управління Служби безпеки України. Будемо вдячні, якщо відгукнуться родичі героїв рубрики або ті наші читачі, які володіють детальнішою інформацією про них.

Болеслав Хиль (у багатьох документах слідства НКВС його ім'я записане як Борислав) народився 18 квітня 1897 р. у селі Тарговисько (нині Малопольське воєводство) в селянській родині. Відомості про його сім'ю відсутні. Відомо, що він навчався в сільській школі. До 1918 р. перебував на службі в австрійській армії. 1919 р. Болеслава призвали до Війська Польського у званні рядового. Під час польсько-більшовицької війни він служив у 9-й піхотній дивізії. У 1939 р. під час допитів зазначив, що його військова частина займалася постачанням зброї на фронт, тож участі в боях він тоді не брав.

1923 р. Болеслав Хиль розпочав роботу в польській Державній поліції. Спочатку він служив у posterunku поліції в Корці, а 20 грудня 1932 р. його перевели до Клевани. Разом із ним до містечка переїхала його сім'я: дружина Марія (32 роки; тут і далі вік родичів подано станом на вересень 1939 р.), доньки Олена (вісім років) і Марія (п'ять років).

Через два тижні після встановлення радянської влади на територіях Другої Речі Посполитої, окупованих Червоною армією, Болеслава Хиль та інших службовців Клеванського posterunku поліції аresztував НКВС і доправив до в'язниці в Рівному.

Постанова про притягнення Болеслава Хиль як обвинуваченого датована 29 вересня 1939 р. В інших документах трапляється також 22 вересня 1939 р. як дата аresшту.

Слідчих НКВС традиційно цікавили інформатори, з якими співпрацював поліціант, а та-

wieckiej, na którym знаaleziono zwłoki 231 osób. Obecny był także Wołodomyr Kryżuk, wcześniejszy przewodniczący Równieńskiej Hromady, który zawsze wspólnie z miejscowymi mieszkańcami pomagał w porządkowaniu cmentarza w Ostrówkach. Przyjechali przedstawiciele polskich organizacji z Równego i Krzemieńca.

«Привела сюда память о тех wszystkich, którzy tutaj згинели» – powiedziała Teresa Stybel, której rodzina pochodzi z Wołynia. Co roku przyjeżdża z córką na msze wołyńskie, zapala znicze na polskich grobach oraz uczestniczy w porządkowaniu cmentarza.

Do Ostrówek przybyła także delegacja Instytutu Pamięci Narodowej wraz z zastępcą prezesa IPN dr. hab. Karolem Polejowskim, oraz pracownicy Konsulatu Generalnego RP w Łucku na czele ze Sławomirem Misiakiem.

Konsul Generalny RP w Łucku Sławomir Misiak odczytał list wicemarszałek Sejmu RP Małgorzaty Gosiewskiej do uczestników uroczystości.

«W ramach pielgrzymki po Wołyniu, którą odbyłam pod kierownictwem ks. Władysława Łukasiewicza oraz śp. ks. Andrzeja Kwiczali, strażników pamięci, odwiedziłam wiele miejsc, gdzie w ciszy i głębokiej modlitwie mogłam oddać należną im cześć. W tych miejscach również towarzyszyło nam pytanie «Dlaczego?» i przeświadczenie, że oprócz ludobójstwa doszło do niepojętej tragedii, która wydarzyła się w życiu obu narodów tak silnie ze sobą związanych. Ten dramat, który jak na kryteria historyczne rozegrał się niedawno, pozostawił głębokie ślady i zaważył na życiu wielkiej rzeszy ludzi. Dlatego stanowczo sprzeciwiam się jakimkolwiek próbom instrumentalizacji historii II wojny światowej i pamięci jej ofiar, zwłaszcza przez rosyjski reżim Władimira Putina, który usprawiedliwia niczym niesprokowaną agresję rosyjską na Ukrainę» – napisała Małgorzata Gosiewska.

«Bóg daje nam rozum, by tych mogił szukać»

Ks. Ireneusz Chmura, kapelan X Wołyńskiego Rajdu Motocyklowego, wygłaszając podczas mszy w Ostrówkach kazanie, powiedział: «Pan Bóg mówi do nas w naszej osobistej modlitwie. Mówi do nas przez mogiły bliskich, pomordowanych, poległych za Ojczyznę, za wolność i za wiarę. Daje każdemu z nas rozum, by tych mogił szukać, identyfikować, przeprowadzać ekshumację, okazywać szacunek i dać godny pochówek naszym zmarłym i pomordowanym».

W masowym grobie ofiar rzezi wołyńskiej w Ostrówkach leży 680 osób, których szczątki udało się odnaleźć podczas ekshumacji w tej wsi oraz w Woli Ostrowieckiej. Według szacunków historyków z rąk upowców pod koniec sierpnia 1943 r. zginęło ponad 1000 osób w obu wsiach. Szczątki wielu z nich w dalszym ciągu leżą w lesie, na łąkach i polach.

Prace ekshumacyjne w miejscach pochówków Polaków w Ukrainie nie odbywały się w ostatnich latach, ponieważ władze ukraińskie nie wydały na to zgody. Jednak na początku czerwca br. Ministerstwo Kultury i Polityki Informacyjnej Ukrainy oraz Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP podpisały memorandum o współpracy w obszarze pamięci narodowej.

«To memorandum bardzo wyraźnie zapowiada, że obie strony będą dążyć do rozwiązania na bazie obopólnych porozumień trudnych problemów, które mamy w historii, szczególnie chodzi tu o Zbrodnię Wołyńską z lat 1943–1944. A więc

wierzmy, że zostanie to zrealizowane w praktyce» – powiedział Karol Polejowski, zastępcą prezesa IPN.

Jeśli chodzi o to, jak szybko może dojść do pierwszych ekshumacji, należy powiedzieć, że stan wojny nie sprzyja podejmowaniu tego typu działań. Zdaniem dr. Leona Popka, zastępcy dyrektora Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN, strona ukraińska i strona polska powołują ekspertów ds. poszukiwania i ekshumacji od razu po jej zakończeniu.

«Naszim zadaniem dziejowym jest próba znalezienia płaszczyzny porozumienia ze stroną ukraińską, rzetelnego przeanalizowania wszystkich argumentów obydwu stron i doprowadzenia do zamknięcia sporu. Jesteśmy to winni ofiarom wołyńskiej tragedii i ich pamięci, nam samym jako spadkobiercom tej ponurej przeszłości oraz wszystkim pokoleniom, by je uchronić od nierozliczonych rozdziałów naszej historii» – podkreśliła w swoim liście Małgorzata Gosiewska.

Po mszy w Ostrówkach delegacje wyruszyły do Zasmuk, gdzie zebrani pomodlili się, zapalili znicze i złożyli wieniec na cmentarzu wojennym żołnierzy 27 Wołyńskiej Dywizji AK.

Msza wołyńska w Łucku

10 lipca uczestnicy uroczystości w Ostrówkach przybyli na mszę wołyńską do katedry Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Łucku. Dołączyli do nich miejscowi Polacy oraz członkowie Stowarzyszenia «Wołyński Rajd Motocyklowy».

Liczenie reprezentowane były władze ukraińskie. Na mszę przybyli m.in. przewodniczący Wołyńskiej Rady Obwodowej Hryhorij Nedopad ze swoim zastępcą Hryhorijem Pustowitem, zastępczyni przewodniczącego Wołyńskiej Obwodowej Administracji Wojskowej Wiktorija Łewczuk wraz z kierownikiem Wydziału ds. Kultury, Religii i Narodowości Olgą Czubarą, a także sekretarz Łuckiej Rady Miejskiej Jurij Bezpiatko.

Mszę w łuckiej katedrze w 79. rocznicę rzezi wołyńskiej celebrował bp Edward Kawa, biskup pomocniczy archidiecezji lwowskiej. Koncelebrowali ją ks. bp Witalij Skomarowski i duchowieństwo z Ukrainy i Polski.

«Zgromadziliśmy się tu, aby zawierzyć Panu Bogu naszych wołyńskich męczenników. Chcemy, żeby to wydarzenie było przede wszystkim zbawienne dla nich, ale także chcemy uszyć się historii, żeby takie wydarzenia nigdy więcej się nie powtarzały. Módlmy się, żebyśmy umieli czerpać lekcje z ludzkich cierpień i śmierci, żebyśmy cenili każdego człowieka i ludzkie życie, które jest największym darem Boga» – powiedział bp Edward Kawa.

Biskup tłumaczył Słowo Boże opierając się na przykładach z wojny, którą Rosja rozpoczęła przeciwko Ukrainie: «Wiele rzeczy odkrywamy dziś dla siebie na nowo. Podczas wojny nauczyliśmy się bardziej cenić siebie nawzajem, zobaczyliśmy, kto jest dla nas prawdziwym bratem, kto jako pierwszy wyciągnął pomocną dłoń i wciąż pomaga, zobaczyliśmy kto kim jest. Ale największe przemiany odbywają się w naszych sercach, ponieważ zaczynamy bardziej cenić każde ludzkie życie. Bóg uczy nas, że powinniśmy przyjąć krzyż miłości – przykazanie miłości do Boga oraz do bliźniego. Tego obecnie potrzebujemy najbardziej».

Tekst i zdjęcia: Natalia Denysuk, Anatol Olich

1 Островецькій, на якому ексгмували останки 231 особи. Присутній був також колишній голова Рівненської ОТГ Володимир Крижук, який завжди разом із місцевими мешканцями допомагав прибирати кладовище в Острівках. Приїхали й представники польських організацій із Рівного і Кременця.

«Нас привела сюди пам'ять про всіх тих, хто тут загинув», – сказала Тереза Стибель, родина якої походить із Волині. Щороку вона приїжджає з донькою на волинські меси, запалює лампадки на польських могилах і бере участь у прибиранні кладовищ.

До Острівків прибула також делегація Інституту національної пам'яті Польщі на чолі із заступником голови ІНП Каролем Полейовським і працівники Генерального консульства РП у Луцьку на чолі зі Сławоміром Мисіакем.

Генеральний консул РП у Луцьку Сławомір Мисіак зачитав лист від віцепієрки польського Сейму Малгожати Гусевської до учасників заходу.

«Під час паломництва по Волині, в якому я взяла участь під опікою хранителів пам'яті, отців Владислава Лукасевича та покійного Анджея Квічальі, я відвідала багато місць, де в тиші і глибокій молитві могла віддати належну шану жертвам. У цих місцях нас супроводжувало питання «Чому?» та усвідомлення того, що, крім геноциду, в житті так сильно пов'язаних між собою народів дійшло до трагедії, яку важко зрозуміти. Ця драма, яка за історичними мірками відбулася недавно, залишила глибокі сліди і вплинула на життя великої кількості людей. Тому я рішуче протестую проти будь-яких спроб інструменталізації історії Другої світової війни та пам'яті про її жертв, особливо тих, які чинить російський режим Володимира Путіна, виправдовуючи нічим неспровокований напад Росії на Україну», – написала Малгожата Гусевська.

«Бог дає нам розум, щоб ці могили шукати»

Ксьондз Ireneusz Хмура, капелан X Волинського мотоциклетного рейду, виголошуючи під час меси в Острівках проповідь, сказав: «Господь Бог промовляє до нас у нашій особистій молитві. Промовляє до нас через могили близьких, убитих, полеглих за Батьківщину, свободу і віру. Він дає кожному з нас розум, щоб ці могили шукати, ідентифікувати, проводити екшумацию, належно вшанувати та гідно хоронити наших померлих і вбитих».

У масовій могилі жертв Волинської різни в Острівках поховано 680 осіб, рештки яких вдалося знайти під час екшумациї в цьому селі та у Волі Островецькій. За оцінками дослідників, упівці вбили тоді понад 1000 осіб з обох сіл. Тіла багатьох із них продовжують лежати в лісах, на лугах і полях.

Ексгмуації поховань поляків в Україні протягом останніх років не відбувалися, оскільки українська влада не давала на це згоду. Проте на початку червня цього року Міністерство культури та інформаційної політики України і Міністерство культури та національної спадщини Польщі підписали меморандум про співпрацю у сфері національної пам'яті.

«Цей меморандум дуже виразно дає зрозуміти, що обидві сторони прагнуть дійти взаємної згоди та вирішити проблеми, які ми маємо в історії, особливо якщо йдеться про

Волинський злочин 1943–1944 рр. Тож ми віримо, що його буде реалізовано на практиці», – сказав Кароль Полейовський, заступник голови польського ІНП.

Якщо йдеться про те, наскільки швидко можуть розпочатися перші екшумациї, то варто сказати, що війна зовсім не сприяє реалізації таких робіт. На думку Леона Попека, заступника директора Бюро увіковічення боротьби і мучеництва в ІПН, українська і польська сторони зберуть експертів із пошуку та екшумациї відразу після закінчення війни.

«Наше історичне завдання полягає у спробі знайти площину порозуміння з українською стороною, ретельно проаналізувати всі аргументи обох сторін і завершити спір. Ми маємо це зробити для жертв Волинської трагедії та пам'яті про них, для нас самих як спадкоємців цього понурого минулого та для всіх поколінь, щоб захистити їх від неперегорнутих сторінок нашої історії», – підкреслила у своєму листі Малгожата Гусевська.

Після меси в Острівках делегації вирушили до Засмуків, де помолилися, запалили лампадки і поклали вінки на військовому кладовищі солдатів 27-ї волинської дивізії Армії Крайової.

Волинська меса в Луцьку

10 липня учасники богослужіння в Острівках прибули на волинську месу до кафедрального собору Святих Апостолів Петра і Павла в Луцьку. До них долучилися місцеві поляки та члени товариства «Волинський мотоциклетний рейд».

На месу завітали представники місцевої влади, зокрема голова Волинської обласної ради Григорій Недопад зі своїм заступником Григорієм Пустовитом, заступниця голови Волинської обласної військової адміністрації Вікторія Левчук разом із керівницею управління культури, з питань релігії та національностей Ольгою Чубарою, а також секретар Луцької міської ради Юрій Безпятак.

Головним служителем на месі в 79-ту річницю Волинської різни був Едвард Кава, єпископ-помічник Львівської архієпископії. Йому співслужили ординарій Луцької дієцезії, єпископ Віталій Скомаровський і духовенство з України та Польщі.

«Ми зібралися, аби ввірити Господу Богу наших волинських мучеників. Ми хочемо, щоб ця подія була насамперед спасенною для них, а також хочемо вчитися від історії, щоб такі події більше не відбувалися. Молимося, щоб ми з людських страждань і смерті вміли черпати урок, щоб цінувати кожну людину й берегти людське життя, яке є найбільшим даром Господа Бoga», – сказав єпископ Едвард Кава.

Владика роз'яснив Слово Боже на прикладах війни, яку розв'язала Росія проти України: «Ми сьогодні наново відкриваємо для себе багато речей. За час війни ми навчилися більше одне одного цінувати, побачили, хто є нашими справжніми братами, які першими прийшли нам на допомогу і надалі допомагають, побачили, хто ким є. А найбільша перемена відбувається в наших серцях, адже ми починаємо дійсно більше цінувати кожне людське життя. І Господь учить нас тому, що ми повинні прийняти хрест любові – заповідь любові до Бога і заповідь любові до ближнього. І цього ми зараз найбільше потребуємо».

Текст і фото: Наталя Денисюк, Анатолій Оліх



Arteterapia w Galerii Sztuki

Арт-терапія в Галереї мистецтв

Галерея Сztuki Wołyńskiej Organizacji Narodowego Związku Artystów Ukrainy w Łucku mimo pełnoskalowej wojny nigdy nie zaprzestała swojej działalności.

Od pierwszych dni otwartej wojny to miejsce służyło do gromadzenia pomocy humanitarnej i robienia siatek maskujących dla wojskowych. Jednocześnie nie zapomniano tu o twórczości – do wspólnego malowania w ramach «Otwartych Warsztatów Galerii Sztuki» zaproszono mieszkańców Łucka oraz osoby wewnętrznie przesiedlone.

Prezes zarządu Wołyńskiej Organizacji Narodowego Związku Artystów Ukrainy Wołodimir Marczuk powiedział, że każdego dnia dorosli i dzieci zarówno z Łucka, jak i z terytoriów czasowo okupowanych oraz miast dotkniętych działaniami wojennymi mogli zapomnieć o okropnej codzienności i wylać wszystkie swoje emocje i myśli na płótno.

«Zaścilieliśmy wszystko papierem. Było dużo farb i ludzi, od dzieci po wykładowców z akademii, wszyscy malowali. Nagromadziło się wystarczająco dużo prac, więc stopniowo je wywieszaliśmy. Wystawa ta jest na bieżąco uzupełniana. Teraz do galerii też można przyjść i malować» – powiedział Wołodimir Marczuk.

Część prac powstałych podczas tej arteterapii można obejrzeć w salach galerii. Uwadze zwiedzających polecono naiwne rysunki dzieci z kwiatami lub zwierzętami oraz obrazy, które czarno-czerwonymi kolorami «krzyczą» o okropnościach wojny, prace stworzone przez profesjonalistów, ikony zrobione z tkaniny na siatce, niebiesko-żółtą flagę przygotowaną przez mistrzynię, które w galerii robią siatki maskujące dla wojskowych.

Wołodimir Marczuk wspomina: jeszcze niedawno sala wejściowa galerii była wypełniona pomocą humanitarną. Zbierano tu artykuły żywnościowe, środki higieny, rzeczy pierwszej po-



trzeby, koce, sprzęt dla Sił Zbrojnych Ukrainy lub osób potrzebujących.

Zgromadzone tu tak dużo zabawek, że z części z nich malarz Isztwan Kus stworzył instalację artystyczną poświęconą dzieciom, które zginęły podczas wojny. «Zabawka zawsze pełniła funkcję sakralną. We współczesnym procesie digitalizacji stopniowo straciła na swoim pierwotnym znaczeniu. W tym projekcie artystycznym obiekt nabiera nowego sensu i symbolizuje «talizman duszy» każdego dziecka, które zginęło w konflikcie zbrojnym na terytorium Ukrainy» – tak opisał swoją pracę autor.

Prezes zarządu Wołyńskiej Organizacji Narodowego Związku Artystów Ukrainy powiedział, że w najbliższym czasie w galerii zostanie zaprezentowana wystawa dziecięcych rysunków.

Tekst i zdjęcie: Olga Szerszeń

Галерея мистецтв Волинської організації Національної спілки художників України, що в Луцьку, попри повномасштабну війну, ні на мить не припиняла своєї діяльності.

можна приходити, малювати», – сказав Володимир Марчук.

Частину робіт, створених під час такої арттерапії, нині можна оглянути в залах галереї. До уваги відвідувачів представили і наївні дитячі малюнки із квітами чи домашніми улюбленцями, і зображення, які «кричать» чорно-червоними фарбами про жахиття війни, і картини, написані професіоналами, і ікони, сплетені з тканини на сітці, і блакитно-жовтий прапор, виготовлений майстринями, які плетуть у галереї маскуванню для військових.

Володимир Марчук пригадав: ще нещодавно вхідна зала галереї була заповнена гуманітарною допомогою. Тут збирали і продукти, і засоби гігієни, і речі першої необхідності, і ковдри, і техніку для потреб ЗСУ чи осіб із соціально вразливих категорій.

Оскільки зібралося чимало іграшок, художник Іштван Кус створив тут окремий арт-проект, присвячений загиблим під час війни дітям. «Іграшка завжди виконувала сакральну функцію. В недавньому процесі діджиталізації вона поступово втратила зміст забавки. У цьому арт-проекті об'єкт набув нового сенсу і символізує «оберіг душі» кожної загиблої дитини у збройному конфлікті на території України», – так описав свою роботу автор.

Як анонсував голова правління ВОНСХУ, невдовзі в галереї планують представити виставку дитячих малюнків.

Текст і фото: Ольга Шершеня

Із перших днів відкритої війни тут збирали гуманітарні вантажі та плели маскувальні сітки для військових. Не забували водночас і про мистецьку складову – лучан і переселенців запрошували до спільного малювання в рамках «Відкритої майстерні Галереї мистецтв».

Як розповів голова правління Волинської організації Національної спілки художників України (ВОНСХУ) Володимир Марчук, у межах майстерні щодня дорослі та діти – і з Луцька, і з тимчасово окупованих територій, і з міст, охоплених бойовими діями, – могли відволіктися від страшної буденності та виплеснути всі свої емоції, думки на полотні.

«Ми застелили все папером. Було багато фарб і люди – від дітей до викладачів з академії – малювали. Назбиралося вдосталь робіт, тож ми їх поступово розвішували. Ця виставка постійно поновлювалася. До галереї і зараз

Obóz w Nysie dla młodzieży tarnopolskiej

Табір у Нисі для тернопільської молоді

Діти членів Польського Центру Культури і Edukacji im. prof. Mieczysława Krąpca w Tarnopolu razem z uczniami działającej przy tej organizacji Szkoły Języka Polskiego wyjechały na wakacje do Nysy.

Polskie Centrum Kultury i Edukacji im. prof. Mieczysława Krąpca w Tarnopolu od początku swojej działalności związane jest z wieloma miastami w Polsce i dzięki współpracy nasze dzieci do roku 2019 wyjeżdżały na letnie kolonie, obozy do Żar, Chorzowa, nad Bałtyk i w wiele innych urokliwych miejsc.

Tego roku Klub Tarnopolan w Nysie był organizatorem XXXV Jubileuszowego Tarnopolskiego Zjazdu Kresowian, który odbył się w dniach 6–10 czerwca. Uroczystość odbyła się pod Patronatem Honorowym Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego. Współorganizatorami były Starostwo Powiatowe w Nysie i Gmina Nysa.

W tym tradycyjnym, corocznym spotkaniu uczestniczył prezes Polskiego Centrum Kultury i Edukacji im. prof. Mieczysława Krąpca w Tarnopolu Piotr Fryz oraz ks. proboszcz parafii Bożego Miłosierdzia i NMP Nieustającej Pomocy w Tarnopolu ks. Andrzej Malig.

Podczas zjazdu burmistrz Nysy Kordian Kolbiarz przekazał na ręce Piotra Fryza zaproszenie na obóz dla młodzieży tarnopolskiej. 4 lipca dwadzieścioro dzieci członków stowarzyszenia razem z uczniami Szkoły Języka Polskiego przy PCKiE pod czujnym okiem opiekunek wyjechało na dwutygodniowy obóz do Polski. Grupa wyruszyła z Tarnopola do Przemysła pociągiem, tam została odebrana przez organizatorów i autokarem przewieziona do Nysy. Na miejscu czekało ich wiele atrakcji.

Polskie Centrum Kultury i Edukacji im. prof. Mieczysława Krąpca w Tarnopolu wyraża



wdzięczność polskim przyjaciółom za to, że dzieci otrzymały możliwość beztrudnego wypoczynku, bez wycia syren.

Piotr Fryz,
Polskie Centrum Kultury i Edukacji
im. prof. Mieczysława Krąpca w Tarnopolu
Zdjęcie udostępnione przez autora

Діти членів Польського центру культури та освіти імені професора Мечислава Кромпця в Тернополі разом з учнями школи польської мови, яка діє при цій організації, поїхали на канікули до Ниси.

Цьогоріч Клуб тернопольчан у Нисі був організатором ювілейного 35-го Тернопільського з'їзду кресовян, який відбувся 6–10 червня. Захід пройшов під почесним патронатом маршалковського управління Опольського воєводства. Співorganizаторами були Ниське повітове староство і гміна Ниса.

У цій традиційній щорічній зустрічі брали участь голова Польського центру культури та освіти імені професора Мечислава Кромпця в Тернополі Петро Фриз та настоятель парафії Божого Милосердя і Божої Матері Неустанної Помочі в Тернополі, отець Анжей Маліг.

Під час з'їзду бургомістр Ниси Кордіан Кольбяз вручив Петрові Фризу запрошення в табір для тернопільської молоді. 4 липня 20 дітей членів товариства разом з учнями школи польської мови при ПЦКО під дбайливим наглядом опікунок поїхали на двотижневий табір до Польщі. Група вирушила з Тернополя до Перемишля потягом, там її зустріли організатори й автобусом перевезли до Ниси. На місці на дітей чекало багато розваг.

Польський центр культури та освіти імені професора Мечислава Кромпця в Тернополі висловлює вдячність польським друзям за те, що діти отримали можливість безтурботно відпочити без завивання сирен.

Петро Фриз,
Польський центр культури та освіти
імені професора Мечислава Кромпця в Тернополі
Фото надав автор

Łucy Żydzi wspierają przesiedleńców

Луцькі юдеї підтримують переселенців

Od 1 lipca przesiedleńcy znów mogą zjeść darmowe gorące obiady w stołówce, którą we własnym pomieszczeniu otworzyła Wołyńska Wyznaniowa Gmina Postępowego Judaizmu w Łucku. Posiłki przygotowane przez wolontariuszy są rozdawane codziennie od poniedziałku do piątku w godzinach 13.00–14.00.

Pierwszego dnia lipca ponownie otworzyła swoje drzwi charytatywna stołówka założona przez łuckich Żydów. Po krótkiej przerwie osoby przesiedlone do Łucka mogą znów bezpłatnie korzystać tu z ciepłych posiłków.

Jak powiedziała Tetiana Płotnikowa, koordynatorka żydowskiej sieci wolontariackiej «Volunteer Community FSU» w Łucku, w Ukrainie istnieje ponad 30 ośrodków tej organizacji. Już od pierwszych dni otwartej wojny sieć przyłączyła się do wsparcia uchodźców oraz osób potrzebujących pomocy.

«Nasz telefon można łatwo znaleźć w Internecie, więc dosłownie od pierwszych dni pełnoskalowej rosyjskiej agresji zaczęliśmy otrzymywać prośby o pomoc. Przede wszystkim oczywiście od Ukraińców pochodzenia żydowskiego, ale nie odmówiliśmy wsparcia również nie-Żydom, którzy zgłosili się do nas» – mówi Tetiana.

Jak powiedziała koordynatorka, członkowie wspólnoty dostosowali pomieszczenie tak, aby przesiedleńcy mieli gdzie przenocować, skorzysta z toalety i umyć się. Wolontariusze przygotowują obiady, a także udzielali pomocy psychologicznej. Ci, którzy planowali wyjechać za granicę, jechali dalej, a pozostałym gmina pomagała w znalezieniu mieszkania i pracy. Jedna przesiedlona kobieta została zatrudniona w gminie.

Wolontariusze początkowo próbowali prowadzić ewidencję osób, które przeszły przez ośrodek, ale potem zrezygnowali z tej inicjatywy – było ich zbyt wiele. «W pierwszych dniach osiągnęliśmy liczbę 127, a potem już nie liczyliśmy» – opowiada Tetiana Płotnikowa.

Łudzie nocowali bezpośrednio w siedzibie gminy. Mimo spartańskich warunków, byli z tego zadowoleni. Początkowo spali na karimatach, później przyjaciele ze Wspólnoty «Drzewo Oliwne» przekazali składane łóżka. Ta polska wspólnota protestancka, z którą łucka organizacja żydowska współpracuje od wielu lat, kilkakrotnie przekazywała pomoc humanitarną. Dzięki ich wsparciu zostały przygotowane paczki zawierające żywność i środki higieniczne.

«Paradoksalnie, ale najbardziej cierpi średnie pokolenie. Nie dzieci, nie osoby starsze. Emeryci otrzymują może niedużą, ale jednak stabilną emeryturę. Najczęściej jest osobom w wieku produkcyjnym, które straciły domy i pracę, ale muszą utrzymywać swoje dzieci, siebie, a czasem nawet rodziców. Dlatego ta pomoc była niezwykle potrzebna» – mówi Tetiana Płotnikowa.

Ogromnego wsparcia, jak mówi, udziela obecnie Izrael, a także liczni dobroczyńcy. Dzięki temu wspólnota mogła nieść pomoc nie tylko osobom przesiedlonym, ale także podopiecznym domów dziecka na Wołyniu oraz osobom niepełnosprawnym. Również Łucy Żydzi pomagali potrzebującym dostarczając leki, a także przekazywali preparaty medyczne dla łuckiego szpitala wojskowego i kliniki perinatologii.

Wołyńska Wyznaniowa Gmina Postępowego Judaizmu planuje kolejne akcje charytatywne. Śledzić je można na profilu na Facebooku «Хесед община».

Anatol Olich
Fot: profil «Хесед община» на Facebooku

Із 1 липня вимушені переселенці знову мають змогу безплатно споживати гарячі обіди у їдальні, яку відкрила у власному приміщенні Волинська релігійна громада прогресивного іудаїзму в Луцьку. Їжу, приготовану волонтерами, видають щодня з понеділка до п'ятниці з 13.00 до 14.00.

У перший день липня знову відчинила свої двері благодійна їдальня, створена луцькими юдеями. Після нетривалої перерви вимушені переселенці можуть у ній безплатно спожити гарячі страви.

Як розповіла Tetiana Płotnikowa, koordynatorka єврейської волонтерської мережі «Volunteer Community FSU» у Луцьку, в Україні діють понад 30 волонтерських центрів цієї організації. Вже з перших днів відкритої війни мережа долучилася до підтримки переселенців та найменш соціально захищених верств населення.

«Наш телефон із легкістю можна знайти в інтернеті, тож буквально вже з перших днів повномасштабної російської агресії до нас почали надходити прохання надати допомогу. Насамперед, звісно, від українців єврейського походження, але ми не відмовляли в допомозі й не євреям, які зверталися», – ділиться Tetiana.

Як розповіла координатorka, члени громади переобладнали приміщення, щоби переселенці мали де заночувати, сходити в туалет та помитися. Волонтери готували обіди, надавали теж психологічну допомогу. Потім ті, хто планував перебратися за кордон, прямували далі, а тим, хто залишався, громада допомогала знайти житло, роботу. Між іншим, зараз в общині працює переселенка, яку взяли на роботу.

Волонтери спочатку намагалися вести облік людей, які пройшли через центр, але потім облишили цю затію – надто багато їх було. «За перші дні дійшли до номеру 127, а потім перестали», – говорить Tetiana Płotnikowa.

Люди ночували безпосередньо в приміщенні, умови були спартаńські, проте перебирати не доводилося. Спочатку спали на карматах, згодом друзі з організації «Оливне дерево» привезли розкладачки. Ця польська протестантська спільнота, з якою вже багато років співпрацює луцька єврейська громада, кілька разів передавала гуманітарну допомогу. Завдяки їхній підтримці були сформовані наборы, в які ввійшли продукти та засоби гігієни.

«Як не парадоксально, найбільше страждає саме середнє покоління. Не діти, не люди поважного віку. Пенсіонери отримують, можливо й невелику, але все ж стабільну пенсію. Людям працездатного віку, які втратили житло і роботу, яким треба годувати дітей, утримувати себе і ще часом підтримувати своїх батьків, найважче. Тому ця допомога була надзвичайно потрібна», – вважає Tetiana Płotnikowa.

Велику підтримку, за її словами, надають Ізраїль, а також численні благодійники. Завдяки їй громада змогла надати допомогу не тільки переселенцям, а й дітям у волинських сиротинцях та людям з інвалідністю. А ще луцькі юдеї допомагали ліками тим, хто їх потребував, а також передали медичні препарати для луцького військового шпиталю і перинатального центру.

Волинська релігійна громада прогресивного іудаїзму планує ще низку благодійних акцій. Слідкувати за ними можна на фейсбук-сторінці «Хесед община».

Анатолій Оліх
Фото з фейсбук-сторінки «Хесед община»



Z okazji 75. urodzin serdecznie życzymy szczęścia, zdrowia i wszystkiego najlepszego

ANTONINIE BARDYDZE,
członkini Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej na Wołyniu od chwili jego założenia.

Członkowie SKP im. Ewy Felińskiej na Wołyniu oraz redakcja «Monitora Wołyńskiego»

«STP dla Ukrainy» – odpowiedź na rosyjską inwazję

«STP для України» – відповідь на російську агресію

16 redakcji wołyńskich mediów w zeszłym tygodniu otrzymało zestawy pierwszej pomocy oraz ładowarki do pracy w terenie lub na granicy ukraińsko-białoruskiej w przypadku zaognienia sytuacji.

Projekt wsparcia wołyńskich dziennikarzy w ramach inicjatywy «STP dla Ukrainy» zrealizowała organizacja publiczna «Centrum dziennikarstwa śledczego «Siła Prawdy», na czele której stoi Jurij Horbacz. W 2012 r., podczas studiów na Wołyńskim Uniwersytecie Narodowym imienia Łesi Ukrainki, brał udział w programie «Study Tours to Poland dla studentów».

W marcu br. Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności, Fundacja Liderzy Przemian i Fundacja Borussia rozpoczęły realizację inicjatywy «STP dla Ukrainy». Dzięki niej ukraińscy absolwenci programu «Study Tours to Poland» mieli możliwość otrzymania środków na wdrożenie pomysłów skierowanych na wsparcie ludności cywilnej w Ukrainie.

«Nasz projekt miał na celu wsparcie redakcji, wyposażając je w ładowarki oraz zestawy pierwszej pomocy pozwalające na pracę w warunkach działań wojennych» – mówi Jurij Horbacz. W zeszłym tygodniu przekazał 16 wołyńskim mediom apteczki i powerbanki.

Zestawy pierwszej pomocy, z których każdy składa się z 10 elementów, w tym opasek uciskowych, bandaży czy nożyczek taktycznych, «Siła Prawdy» zamawiała w Stanach Zjednoczonych. «W chwili, kiedy szukaliśmy tych zestawów, nie było ich ani w Ukrainie, ani w Polsce, ani w Niemczech. Znaleźliśmy je w USA» – zaznacza Jurij Horbacz.

«Inicjatywa «STP dla Ukrainy» była naszą odpowiedzią na rosyjską inwazję» – mówi Ewa Romanowska, koordynator programu Study Tours to Poland dla studentów. Wsparcie w ramach inicjatywy otrzymało 85 absolwentów STP, działających na terenie całej Ukrainy.

«Bardzo zależało nam na tym, żeby na początku, w marcu, kierować środki przede wszystkim tam, gdzie toczyły się walki i te pieniądze były potrzebne na paliwo czy na zaopatrzenie żywnościowe. Zrobiliśmy to bardzo szybko. Pierwsze środki były w Ukrainie już w dziesiątym dniu od rozpoczęcia inwazji. Na początku były to najbardziej gorące punkty. Sporo trafiło do Charkowa czy Kijowa. Później to się zmieniało, ale przyjęliśmy takie założenie, że to właśnie nasi absolwenci najlepiej wiedzą, gdzie i jakie są potrzeby» – opowiada Ewa Romanowska.

Dodaje, że było tylko jedno ograniczenie: «Pieniądze mogły zostać wydane jedynie na wsparcie ludności cywilnej. Wiąże się to z założeniami



Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności. Nasz sponsor nie finansuje pomocy zbrojnej».

Środki były przekazywane za pośrednictwem polskich organizacji pozarządowych, z którymi Program STP wcześniej współpracował przy wizytach studyjnych pokazujących współczesną Polskę m.in. ukraińskim studentom. Na przykład środki na wsparcie wołyńskich redakcji zostały przekazane przez Fundację Instytut Równowagi Społeczno-Ekonomicznej.

Wsparcie finansowe w ramach inicjatywy «STP dla Ukrainy» dotarło na teren wszystkich obwodów Ukrainy w dwóch transzach. «W pierwszej daliśmy 50 dofinansowań po 10 tys. złotych. W drugiej – 35 po 9 tys. złotych. W drugiej transzy wsparcie otrzymały projekty związane nie tylko z bezpośrednią pomocą, ale np. z zabezpieczeniem zbiorów archiwalnych czy bibliotecznych, ale takich działań było mniej niż bezpośredniego wspierania. W drugim etapie było dużo środków przeznaczanych na udzielanie wsparcia osobom wewnątrznie przesiedlonym» – mówi Ewa Romanowska.

Opowiada, że organizacje partnerskie w Polsce też realizowały różne działania związane ze wsparciem psychologicznym czy nauczaniem języka polskiego Ukraińców, którzy znaleźli schronienie w Polsce: «Ale to było w mniejszym zakresie, bo bardzo nam zależało, żeby ta pomoc trafiała do Ukrainy».

Natalia Denysiuk
Fot. STP

16 redakцій волинських медіа минулого тижня отримали медичні набори та зарядні пристрої для роботи в польових умовах або на українсько-білоруському кордоні (у випадку загострення ситуації).

гу в рамках ініціативи отримали 85 випускників STP на території всієї України.

«Ми прагнули на початку, в березні, спрямувати кошти передусім туди, де тривали бої та де ці гроші були потрібні на паливо чи продукти харчування. Ми зробили це дуже швидко. Перші кошти були в Україні вже на десятий день повномасштабної війни. Спершу це були найгарячіші місця, наприклад, Харків, Київ. Пізніше ситуація змінювалася, але ми вирішили, що саме наші випускники найкраще знають, де і що потрібно», – розповідає Ева Романовська.

Вона додає, що було тільки одне обмеження: «Гроші могли бути витрачені лише на підтримку цивільних осіб. Це пояснюється принципами діяльності нашого спонсора, Польсько-американського фонду свободи, який не фінансує збройну допомогу».

Гроші розподіляли за посередництвом польських неурядових організацій, із якими програма STP раніше співпрацювала, організовуючи навчальні візити, під час яких, зокрема, українські студенти могли пізнати сучасну Польщу. Наприклад, гроші на підтримку волинських редакцій передав фонд «Інститут суспільно-економічної рівноваги».

Фінансова допомога в рамках ініціативи «STP для України» потрапила на території всіх областей України двома траншами. «Під час першого фінансування отримали 50 проектів, кожен – по 10 тис. злотих. У другому було профінансовано 35 ідей по 9 тис. злотих. Із другого траншу допомогу отримали ініціативи, пов'язані не тільки з безпосередньою допомогою, але й, наприклад, із захистом архівних чи бібліотечних фондів, але таких проектів було менше, ніж пов'язаних із безпосередньою допомогою людям. На другому етапі багато коштів було спрямовано на допомогу внутрішньо переміщеним особам», – каже Ева Романовська.

Координаторка ініціативи розповідає, що польські партнерські організації також реалізували різні акції, пов'язані з наданням психологічної допомоги чи навчанням польської мови українців, які знайшли притулок у Польщі: «Проте масштаби цієї допомоги були значно менші, оскільки для нас дуже важливо, щоб вона потрапляла в Україну».

Natalia Denysiuk
Fot. STP

NAGRODA DLA DOŚWIADCZONEGO NAUCZYCIELA na Białorusi/Litwie/Łotwie/Ukrainie/Mołdawii/Czechach/Rumunii

→ JESTEŚ DOŚWIADCZONYM NAUCZYCIEM?

→ CHCESZ PODZIELIĆ SIĘ SWOJĄ WIEDZĄ?

→ ANGAŻUJESZ SIĘ NA RZECZ SZKOLNICTWA POLSKIEGO?



ZDOBĄDŹ NAGRODĘ DLA
DOŚWIADCZONEGO NAUCZYCIELA

Nagroda dla Doświadczzonego Nauczyciela

Fundacja Wolność i Demokracja zaprasza pedagogów do udziału w Programie dla Doświadczzonego Nauczyciela w ramach projektu «Nauczyciel PLUS».

Program «Nagroda dla Doświadczzonego Nauczyciela» skierowany jest do nauczycieli polskiego pochodzenia z Białorusi, Czech, Litwy, Łotwy, Mołdawii, Rumunii i Ukrainy uczących przedmiotów ojczyźtych w szkołach z polskim językiem nauczania, szkołach z funkcjonującymi klasami polskimi, w szkołach sobotnio-niedzielnych oraz punktach nauczania języka polskiego i przedmiotów ojczyźtych działających przy stowarzyszeniach i parafiach.

Wnioski o nagrodę należy złożyć do 30 września 2022 r. drogą mailową na adres: fundacja@wid.org.pl z adnotacją «Nagroda dla Doświadczzonego Nauczyciela».

Wniosek stypendialny do Nagrody dla Doświadczzonego Nauczyciela oraz Regulamin Programu można pobrać tu: <https://wid.org.pl/rusza-nabor-wnioskow-do-programu-nagroda-dla-doswiadczzonego-nauczyciela/>

Nagroda dla Doświadczzonego Nauczyciela jest realizowana w ramach projektu «Nauczyciel PLUS». Program wspierania kadry pedagogicznej szkół polonijnych». Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2022.

Źródło: wid.org.pl

Помощь з Білостока

«Не словом, а ділом наші польські сусіди підтримують Україну в боротьбі з російським агресором», – підкреслює Луцька міська рада, інформуючи про вантаж, який прибув із Білостока.

2 липня до центрального пункту збирання допомоги гуманітарної в Луцьку доставили 13-тонний вантаж з міста партнерського Білостока. Волонтери радіють тому, що на передовій на вагу золота: турнікети, рації, павербанки, каремати та генератори. Останніх, до речі, поляки привезли аж шість.

Збирання допомоги гуманітарної тривала кілька тижнів. По розміщенні всього на палетах, Sp. z o. o. Scandica Logistics безплатно доставила вантаж до України. Віцепрезидент компанії транспортної Павел Соколовський особисто вийшов за кермо фурми, бо понад усе хоче, щоб Україна як найшвидше перемогла.

«Хочу сказати нашим воїнам: ви бороните не лише Україну, а й Польщу і всю Європу. Слава Україні! Слава Героям! Не опускайте рук. Незабаром Україна знову поверне всі свої території. Ми ж допомагатимемо, чим зможемо, щоб це сталося якомога скоріше», – зазначив він.

Уже 4 липня вантаж роз'їхався Україною. Деякі, наприклад, медичні халати та деякі ліки, передали військовому шпиталю в Луцькій громаді. А тим часом волонтери очікують на наступні вантажі від благодійників із Польщі, Німеччини, Франції, Румунії, Швейцарії та країн Балтії.

Зрідло: lutskrada.gov.ua



Допомога з Білостока

«Не словом, а ділом наші польські сусіди підтримують Україну в боротьбі з російським агресором», – підкреслює Луцька міська рада, інформуючи про вантаж, який прибув із Білостока.

2 липня до Центрального пункту допомоги в Луцьку приїхав 13-тонний вантаж із Білостока – польського міста-партнера. Крім одягу та продуктів харчування, волонтери особливо радіють тому, що на передовій на вагу золота: турнікети, рації, павербанки, каремати та генератори. Останніх, до речі, поляки привезли аж шість.

Привезене збирали кілька тижнів. Коли допомога була вже на палетах, її взялася безплатно доставити до України фірма «Скандіко». Її віцепрезидент Павел Соколовський особисто сів за кермо фурми, бо понад усе хоче, щоб Україна якнайшвидше перемогла.

«Хочу вашим воїнам сказати: ви бороните не лише Україну, а й Польщу і всю Європу. Слава Україні! Слава Героям! Не опускайте рук. Незабаром Україна знову поверне всі свої території. Ми ж допомагатимемо, чим зможемо, щоб це сталося якомога скоріше», – зазначив він.

Уже 4 липня вантаж роз'їхався Україною. Деякі, наприклад, медичні халати та деякі ліки, передали військовому шпиталю в Луцькій громаді. А тим часом волонтери очікують на наступні вантажі від благодійників із Польщі, Німеччини, Франції, Румунії, Швейцарії та країн Балтії.

Джерело: lutskrada.gov.ua

Charytatywny maraton języka polskiego Благодійний марафон польської мови

Закінчився чаритативний марафон on-line «Chce się żyć». О його результатах, а також про особисті враження оповідали організатори і учасники ініціативи.

В дні 4–8 липня Вікторія Максимчук, Вікторія Кутасюк і Анастасія Гуліта, абсолютки польської мови Волинського національного університету імені Лесі Українки, збирали гроші на підтримку українських воїнів. Зробили це незвичайним чином – у формі благодійного марафону в телеграм-каналі. За цих п'ять днів організаторкам вдалося зібрати 3700 гривень, які вони одразу ж передали волонтерському штабу «Ангар».

Як повідомила Анастасія Гуліта, польська копірайтерка в українській ІТ-компанії, одна з організаторок марафону, ідея провести акцію виникла у Вікторії Кутасюк, яка працює педагогом у Луцьку, а зараз перебуває в декретній відпустці. До ініціативи долучилася ще одна колега – Вікторія Максимчук, учителька польської мови у школі у Володимирі.

«У часі, коли інші активно пишуть історію», хочеться також бути корисним. Ми всі одногрупниці, маємо за плечима 6,5 року навчання на польській філології у Волинському національному університеті імені Лесі Українки. Отож, ми вже віддавна навчені працювати на результат разом. У цій акції ми поєднали приємне з корисним, адже для кожної з нас польська мова – наша стихія», – каже організаторка.

Полоністки на основі епізодів художнього фільму «Хочеться жити» польського режисера Мацея Пепшиці створили низку вправ, у яких ознайомили охочих покращити свої знання з польської мови з використаною у стрічці лексикою та граматику. Ці вправи вони розбирали в телеграм-каналі, а умовою участі в марафоні була добровільна пожертва. Завдання були адаптовані для учнів із різним рівнем знання мови: і для тих, хто вже певний час вивчав польську, і для тих, хто зіткнувся з нею вперше.

і для таких, którzy mieli z nim do czynienia po raz pierwszy.

«Wybrałyśmy film «Chce się żyć» nie bez powodu. Pragniemy, aby uczestnicy maratonu poczuli sens tego filmu i po ocenie zmagają głównego bohatera mogli szczerze odpowiedzieć sobie na pytanie, co go trzyma i wspiera w warunkach stanu wojennego» – wyjaśniły organizatorki.

W sumie w maratonie wzięło udział 21 miłośników języka polskiego. Wszyscy bez wyjątku byli zadowoleni.

«Maraton jest naprawdę ekscytujący. Były różne zadania, które obejmowały zarówno słownictwo, jak i gramatykę. Dla mnie, jako osoby która nigdy nie uczyła się języka polskiego, było to ciekawe. Mam nadzieję, że to nie ostatni taki maraton zorganizowany przez dziewczyny» – powiedziała uczestniczka Ałła Czajkowska.

Julia, która od jakiegoś czasu uczy się języka polskiego, również chwali inicjatywę: «Bardzo się cieszę, że wzięłam udział w tym maratonie i jednocześnie dołożyłam się do zbiórki – że tak powiem, połączyłam pozytywne z przyjemnym. W ciągu tych kilku dni udało mi się nauczyć wielu nowych słów i ciekawych frazeologizmów oraz powtórzyć gramatykę. To nigdy nie zaszkodzi. A sam film też okazał się bardzo pouczający. To był zdecydowanie świetny pomysł, aby go wybrać».

Як зазначено вище, полоністки збрали 3700 гривень для луцького волонтерського штабу «Ангар». Вони вважають, що як для початку це цілком непогана сума, адже зараз кожна гривня важлива. Далі, впевнені, вдасться зібрати більше.

«Заохочуємо долучатися до наших освітніх марафонів та ініціатив, підтримувати їх та тим самим надсилати гроші на потреби військових», – закликають організаторки.

Anatol Olich

Благодійний онлайн-марафон «Хочеться жити» завершився. Про його результати, а також про отримані враження розповіли організатори та учасники ініціативи.

4–8 липня Вікторія Максимчук, Вікторія Кутасюк і Анастасія Гуліта, випускниці полоністики Волинського національного університету імені Лесі Українки, збирали гроші на підтримку українських воїнів. Зробили це незвичайним чином – у формі благодійного марафону в телеграм-каналі. За цих п'ять днів організаторкам вдалося зібрати 3700 грн, які вони одразу ж передали волонтерському штабу «Ангар».

Як розповіла Анастасія Гуліта, польська копірайтерка в українській ІТ-компанії, одна з організаторок марафону, ідея провести акцію виникла у Вікторії Кутасюк, яка працює педагогом у Луцьку, а зараз перебуває в декретній відпустці. До ініціативи долучилася ще одна колега – Вікторія Максимчук, учителька польської мови у школі у Володимирі.

«У той момент, коли інші активно пишуть історію», хочеться також бути корисним. Ми всі одногрупниці, маємо за плечима 6,5 року навчання на польській філології у Волинському національному університеті імені Лесі Українки. Отож, ми вже віддавна навчені працювати на результат разом. У цій акції ми поєднали приємне з корисним, адже для кожної з нас польська мова – наша стихія», – каже організаторка.

Полоністки на основі епізодів художнього фільму «Хочеться жити» польського режисера Мацея Пепшиці створили низку вправ, у яких ознайомили охочих покращити свої знання з польської мови з використаною у стрічці лексикою та граматику. Ці вправи вони розбирали в телеграм-каналі, а умовою участі в марафоні була добровільна пожертва. Завдання були адаптовані для учнів із різним рівнем знання мови: і для тих, хто вже певний час вивчав польську, і для тих, хто зіткнувся з нею вперше.

Анатолій Оліх

Unikatowa świątynia w Plaszowej

Spośród zabytkowych wołyńskich świątyń zachowała się jedna, którą śmiało można nazwać unikatową. Cerkiew pw. Świętego Jerzego w Plaszowej pod Beresteczkiem jako główna świątynia monasteru na Kozackich Mogiłach, założonego w 1912 r. na pobojowisku pod Beresteczkiem, została wzniesiona w latach 1910–1914 według śmiałego projektu Włodzimierza Maksymowa.

Miejsce to upamiętnia Kozaków poległych w bitwie stoczony latem 1651 r. między wojskiem polskim pod dowództwem króla Jana Kazimierza a siłami kozacko-tatarskimi dowodzonymi przez hetmana Bohdana Chmielnickiego.

Trzykondygnacyjna świątynia z sześcioma kopułami o wysokości 28 metrów jest jednym z najbardziej oryginalnych dzieł ukraińskiego neobaroku, zaś jej kształt jest unikatowy i nie ma odpowiednika w prawosławnej architekturze sakralnej.

Cerkiew powstała na charakterystycznym umownym planie dziewięciokątnej świątyni, której trzy zachodnie nawy stanowią podziemia, funkcjonujące jako mauzoleum i dolna cerkiew. Dlatego więc widoczną nadziemną bryłę cerkwi wieńczy sześć kopuł, co jest rzadko spotykaną formą.

Świątynię zaprojektowano tak, by mogły się przed nią odbywać coroczne uroczyste polowe nabożeństwa, które tradycyjnie w dziewiąty piątek po Wielkanocy przyciągały rzesze okolicznych mieszkańców. Autor projektu zdawał sobie sprawę z tego, że żadna, nawet największa świątynia, nie będzie w stanie pomieścić licznych pielgrzymów. Włodzimierz Maksymow postanowił więc urządzić ikonostas na zewnątrz. Środkową część elewacji zajmuje ogromna ekedra (czyli głęboka półokrągła wnęka), w której urządzono zewnętrzny ikonostas, otwarty w stronę placu przed cerkwią, mogącego pomieścić dziesiątki tysięcy wiernych. Podczas takich nabożeństw całe wnętrze cerkwi przeistaczało się w sakralną przestrzeń skupioną wokół ołtarza.

Zewnętrzny ikonostas został wykonany z czerwonego granitu i czarnego labradorytu, zaś ikony i monumentalny obraz Golgoty, namalowane farbami olejnymi na metalowych płytach, wyszły spod pędzla wybitnego ukraińskiego malarza Iwana Iżakiewicza. Malowidła tego artysty zdobią również wnętrze świątyni.

Cerkiew zachwyca swoją wspianą akustyką, którą zawdzięcza wmurowanym w ściany i sklepienia łuskom pocisków artyleryjskich, pełniących te same funkcje, co gliniane garnki-głośnieki w dawnoruskich świątyniach.

Poza cerkwią Świętego Jerzego, w tej samej w świątyni – w jej górnej kondygnacji – znajduje się cerkiew Świętych Męczenników Borysa i Gleba, zaś krytą zajmuje cerkiew Świętej Paraskewy, w której umieszczono szklany sarkofag z kośćmi setek Kozaków zebranych z pola bitwy pod Beresteczkiem. Sarkofag jest oświetlony światłem dziennym padającym ze studni świetlnej, znajdującej się przed głównym wejściem do cerkwi.

Zespół klasztorny usytuowany jest na wyspie, otoczonej murem i fosą. Na dziedzińcu klasztornym znajduje się też drewniana XVII-wieczna cerkiew Świętego Michała Archanioła z cennym ikonostasem, przeniesiona tu w 1912 r. z pobliskiej wsi Ostrów. Cerkiew była świadkiem historycznej bitwy i znajdowała się wówczas w taborze kozackim. Obecnie połączona tunelem z mauzoleum w podziemnej cerkwi Świętej Paraskewy z wnętrzem zdobionym wydrążoną w środku kolumną, w której złożono kości Kozaków.



Zespół monasteru na Kozackich Mogiłach pozostaje malowniczym zakątkiem ziemi wołyńskiej i mimo oddalenia od głównych szlaków przyciąga wielu turystów i pielgrzymów.

Roman Pawluk

Na zdjęciu: Cerkiew Świętego Jerzego, 1915. Autor: Ödön Glatz. Źródło: Zbiory Węgierskiego Archiwum Cyfrowego Fortepan.

Унікальний храм у Пляшевій

Серед історичних волинських храмів до сьогодні зберігся один, який сміливо можна назвати унікальним. Церкву Святого Георгія у Пляшевій під Берестечком як головну святиню монастиря на Козацьких Могилах, заснованого в 1912 р. на полі битви під Берестечком, побудували в 1910–1914 рр. за сміливим проектом Володимира Максимова.

камери якої стали підземними й утворюють мавзолей та нижній храм. Тому видима наземна частина церкви має шість верхів, що є рідкістю.

Храм спроектовано таким чином, щоб перед ним могли відбуватися щорічні урочисті відправи, які традиційно в дев'яту п'ятницю після Великодня збирали натовпи навколишніх мешканців. Автор проекту усвідомлював, що жоден, навіть найбільший, храм не зможе вмістити чисельних паломників. Тому Володимир Максимов вирішив винести іконostas назовні. Центральну частину фасаду займає величезна екедра (тобто глибока напівкругла ніша), в якій влаштовано зовнішній іконostas, відкритий у бік майдану перед церквою, який міг вмістити десятки тисяч вірян. Під час таких богослужінь увесь внутрішній простір церкви ставав сакральним місцем навколо вітаря.

Зовнішній іконostas було виготовлено з червоного граніту й чорного лабрадориту, а ікони та грандіозну композицію «Голгофа» написав олійною фарбою на залізних листах видатний український художник Іван Іжакевич. Розписи цього митця прикрашають також інтер'єр храму.

Церква дивує своєю чудовою акустикою завдяки вмурованим у стіни та sklepiння гільзам артилерійських снарядів, що виконують ті ж функції, що й глиняні голосники в давноруських церквах.

У храмі, окрім власне церкви Святого Георгія, ще є церква Святих Мучеників Бориса і Гліба на верхніх хорах, а в крипті розмістилася церква Святої Параскеви, у якій зберігається скляний саркофag із кістками сотень козаків, зібраних із поля битви. Саркофag освітлюється денним світлом через криницю-ліхтар, розташовану перед головним входом до церкви.

Комплекс монастиря міститься на острові, оточеному ровом та мурами. На монастирському подвір'ї розташована також дерев'яна Михайлівська церква XVII ст. з цінним іконostasом, перенесена сюди в 1912 р. із сусіднього села Острів. Храм був свідком історичної битви та перебував тоді в козацькому таборі. Сьогодні він з'єднаний тунелем із мавзолеєм у підземній церкві Святої Параскеви, у якій є пустотіла колона, суцільно заповнена козацькими кістками.

Комплекс монастиря на Козацьких Могилах лишається мальовничим куточком волинської землі та, попри віддаленість від основних шляхів, притягує багатьох туристів і паломників.

Роман Павлук

На фото: Церква Святого Георгія, 1915 р. Автор: Едґон Гляц. Джерело: Фонди Угорського цифрового архіву Fortepan.

Це місце вшановує козаків, які полягли в битві, що розігралася влітку 1651 р. між польським військом під командуванням короля Яна-Казимира та козацько-татарською армією під проводом гетьмана Богдана Хмельницького.

Трирівнева шестиверха церква висотою 28 м є одним із найбільш самотніх витворів українського неobaroku, а її форма унікальна і не має аналогів у православній сакральній архітектурі.

Церква в плані має характерний переріз уявної дев'ятидільної церкви, три західні

STYPENDIUM MŁODEGO NAUCZYCIELA na Białorusi/Litwie/Łotwie/Ukrainie/Mołdawii/Czechach/Rumunii

→ JESTEŚ NAUCZYCIEM ?

→ NAUCZASZ W JĘZYKU POLSKIM ?

→ ANGAŻUJESZ SIĘ NA RZECZ SZKOLNICTWA POLSKOJĘZYCZNEGO ?

ZAWALCZ O STYPENDIUM
MŁODEGO NAUCZYCIELA



Więcej informacji na stronie www.wid.org.pl

Stypendium Młodego Nauczyciela

Fundacja Wolność i Demokracja zaprasza młodych nauczycieli polskiego pochodzenia z Białorusi, Czech, Litwy, Łotwy, Mołdawii, Rumunii i Ukrainy uczących przedmiotów ojczystych w szkołach z polskim językiem nauczania, szkołach z funkcjonującymi klasami polskimi, w szkołach sobotnio-niedzielnich oraz punktach nauczania języka polskiego i przedmiotów ojczystych działających przy stowarzyszeniach i parafiach do składania wniosków w ramach Programu Stypendialnego Młodego Nauczyciela.

Termin złożenia wniosku: do 30 września 2022 r.

Wszelkie informacje oraz formularz wniosku stypendialnego można pobrać na stronie Fundacji Wolność i Demokracja: <https://wid.org.pl/rusza-nabor-wnioskow-do-programu-stypendium-dla-mlodego-nauczyciela/>.

Stypendium dla Młodego Nauczyciela jest realizowane w ramach projektu «Nauczyciel PLUS. Program wspierania kadry pedagogicznej szkół polonijnych». Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2022.

Źródło: wid.org.pl

Каśка Sochacka – upór i talent

Наполеглива і талановита

Каська Сохацька

Upór, pracowitość, talent i odrobina szczęścia doprowadziły ją do popularności, dużej liczby fanów jej niezwykłego głosu oraz przyznania dwóch Fryderyków w 2022 r. za Fonograficzny Debiut Roku i za Album Roku Indie Pop za płytę «Ciche dni».

Urodziła się w Pradłach, małej wsi w pięknej Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Wychowywała się w muzycznej rodzinie: jej mama prowadziła zespół Pieśni i Tańca «Ziemia Kroczyńska», w którym mała Kasia także występowała z trójką swojego rodzeństwa, ojciec zaś grał na gitarze, trąbce i śpiewał. Choć z wykształcenia jest ekonomistką, muzyka to jej świat od momentu, gdy jeszcze była małą dziewczynką.

Jej debiutancka piosenka «Wiśnia» z 2019 r. miała swoją premierę w audycji Piotra Stelmacha w Trzecim Programie Polskiego Radia. Wideoklip do tego utworu został nagrany na pięknej trasie kolejowej w Polsce z Wałbrzycha do Kłodzka. W marcu 2021 r. został wydany pierwszy album studyjny zatytułowany «Ciche dni». Obok Kaśki na płycie możemy usłyszeć Dawida Podsiadło, Vito Bambino i Korteza. W tym też roku ukazał się minialbum pod tytułem «Ministory».

Wszystko zaczęło się jednak dawno temu, kiedy Kaśka Sochacka jako mała dziewczynka oglądała «Idola» i marzyła, żeby śpiewać i występować na scenie. Potem był rok 2010, kiedy wystąpiła w 3. edycji programu «Mam talent» i dostała się do finału. Nie wygrała, ale po tym programie zaczęła pisać własne piosenki. Następnie w 2014 r. zaśpiewała w 7. edycji «Must be the Music», gdzie weszła do półfinału. W 2017 r. nagrała utwór «Trochę tu pusto», który stał się zapowiedzią serialu «Zawsze warto» emitowanego w Polsce w roku 2019. Jej następna piosenka «Jeszcze» w 2021 r. została wykorzystana przez stację TVN w czołówce serialu TVN «Tajemnica zawodowa».

W wywiadach artystka mówi, że wiele zawdzięcza Kortezowi, Vito Bambino, Aleksandrowi Świerkotowi, Agacie Trafalskiej i Magdalenie Laskowskiej. Jest też lubiana przez wielu fanów, którzy podkreślają jej «normalność». Nie gra roli niedostępnej celebrytki i gwiazdy, nie oszołamia na scenie strojami i tancerzami zgromadzonymi wokół siebie. Dba o ciekawe teksty piosenek, melodii i udane współwykonania z innymi piosenkarzami. Unika zawiści, kłótni i plotek.

Piosenki z albumu «Ciche dni» opowiadają w dużej mierze o niej samej. Mówią o uczuciach, przeżyciach, kryzysach, wątpliwościach i pytaniach do ludzi, siebie i świata. «Ministory» to pięć kolejnych piosenek i nowa wersja utworu «Nie było Cię» znanej z albumu «Ciche dni» oraz koncertowa aranżacja piosenki «Porzucić» z minialbumu «Wiśnia». Krytycy muzyczni piszą, że jest to muzyka pop z odrobiną folku i muzyki alternatywnej. Niektórzy dodają do jej twórczości pojęcie piosenki poetyckiej.

Kaśka Sochacka słucha różnorodnej muzyki. Najbardziej inspirują ją: dreampopowy zespół Cigarettes After Sex, Beirut, Sharon Van Etten i Nick Cave. Muzykę chłonie całą sobą. Była i jest dla niej dziecięcymi marzeniami, przenoszeniem się w odległe, piękne miejsca i obroną przed złem świata.

W jej piosenkach jest też dużo słów o miłości, o związkach, spora dawka smutków i obaw, ale znajdziemy i nadzieję, i wiarę. Jest tu minimum formy, maksimum treści i wielorakie emocje kobiety-piosenkarki. Wyznaje w wywiadach, że jest fatalistką, boi się kataklizmów, a najbardziej tsunami.

Kaśka Sochacka długo i ciężko pracowała na swój obecny sukces. Teraz szuka w życiu także złotego środka między pracą a odpoczynkiem. Wie, że bez ciężkiego trudu i uporu nie osiągnie się wiele, ale nie można się dać zwariować i oddać wyłącznie show-biznesowi, trzeba także odpoczywać i mieć czas na myślenie i po prostu bycie. Zawsze podkreśla, że nie chce być celebrytką. Pragnie pisać i śpiewać dobre piosenki.

Od lutego do czerwca tego roku Sochacka wraz z zespołem odbyła trasę koncertową. Weźmie udział także w festiwalu Letnie Brzmienia, w ramach którego odbędzie się 110 koncertów. 22 artystów wystąpi w 13 miastach Polski. Oprócz tego piosenkarka wystąpi między innymi na Bug Nature Festival, Jarocin Festiwal, Soundlake Festival. Kontynuuje też koncerty w ramach Ciche Dni Tour.

Kaśka Sochacka nie poprzestaje na tym, co napisała. Cały czas jest w procesie twórczym. Powstają nowe piosenki do starych tekstów, nowe teksty do dawnych i świeżo powstałych melodii. Żyje ciągle na walizkach, bez przerwy w podróży. Mimo że w swojej pracy doświadcza trochę stresu, nieprzespanych nocy i nieustannego pełnego zaangażowania, to ciągle rodzą się w niej nowe teksty i melodie. Możemy być pewni, że dostarczą nam wielkich wzruszeń kolejnymi wspianymi piosenkami i pozostanie tym, kim jest obecnie: szczęśliwym człowiekiem żyjącym muzyką i dostarczającym swoim widzom wielu zachwyków i wzruszeń.

Zachęcamy do posłuchania piosenek Kaśki Sochackiej i wybrania się na jeden z jej licznych koncertów. Jej producentem jest Jazzboy Records (jazzboy.pl), zaś strona na Facebooku, gdzie można znaleźć relacje i zdjęcia z koncertów to: www.facebook.com/sochacka.kaska.

Wiesław Pisarski,
nauczyciel języka polskiego
skierowany do Kowla przez ORPEG
Zdjęcia z profilu na Facebook sochacka.kaska

Наполегливість, pracowитість, талант і дрібка везіння – саме ці фактори сприяли її популярності, появі великої кількості фанів і нагородженню двома «Фридериками» у 2022 р. за фонографічний дебют року та за альбом року у стилі інді-поп за диск «Тихі дні».

Катажина Сохацька народилася в Прадлах, невеликому селі на мальовничій Краківсько-Ченстоховській височині. Зростала в музикальній сім'ї: її мама керувала ансамблем пісні та танцю «Крочинська земля», в якому мала Кася виступала з трійкою своїх братів і сестер, батько грав на гітарі, трубі і співав. Хоч за освітою вона економістка, музика – це її світ від моменту, коли вона була ще маленькою дівчинкою.

Прем'єра її дебютної пісні «Вишня» відбулася 2019 р. у програмі Пьотра Стельмаха на Третьому каналі Польського радіо. Кліп до цієї композиції було записано на мальовничому залізничному маршруті від Валбжиха до Кłodзко. У березні 2021 р. вийшла її перша студійна платівка «Тихі дні». Окрім Каськи, в альбомі можна почути Давіда Подсиадло, Віто Бамбіно та Кортеза. Того ж року вийшов альбом під назвою «Ministory».

Проте все почалося давно, коли Каська Сохацька ще малою дівчинкою дивилася шоу «Idol» і мріяла виступати на сцені. Потім був 2010 р., коли вона взяла участь у третьому сезоні «Польща має талант» і дійшла до фіналу. Не перемогла, але після цього шоу почала писати власні пісні. Потім у 2014 р. заспівала в сьомому сезоні «Must be the Music», де ввійшла до півфіналу. У 2017 р. записала композицію «Trochę tu pusto», яка стала саундтреком до серіалу «Завжди варто» на каналі Polsat у 2019 р. Її наступну пісню «Ще» у 2021 р. використав канал TVN як саундтрек до серіалу TVN «Професійна таємниця».

В інтерв'ю артистка говорить, що багато чим завдячує Кортезові, Віто Бамбіно, Александру Сверкоту, Агаті Трафальській і Магдалені Ляковській. Багато фанів люблять співачку і підкреслюють її безпосередність. Вона не грає ролі недоступної зірки, не приголомшує своїми костюмами чи шоу на сцені. Натомість дбає про цікаві тексти пісень, мелодії і вдалі спільні виконання з іншими артистами. Унікає заздросі, скандалів і пліток.

Пісні з альбому «Тихі дні» розповідають великою мірою про неї саму – про почуття, переживання, кризи, сумніви й питання до людей, себе і світу. «Ministory» – це п'ять нових пісень, інша версія твору «Не було тебе» з альбому «Тихі дні» та концертний варіант композиції «Покинути» з мініальбому «Вишня». Музичні критики пишуть, що це музика у стилі поп із домішкою фолку та альтернативної музики. Дехто додає до опису цієї творчості поняття авторської пісні.

Каська Сохацька слухає різноманітну музику. Найбільше її надихають дрім-попова група «Cigarettes After Sex», «Beirut», Шарон ван Еттен і Нік Кейв. Вона поглинає музику, яка була та досі залишається для неї дитячою мрією, перенесенням у віддалені місця та захистом від зла світу.

У її піснях є також багато слів про любов, велика порція жалів і побоювань, але в них ви знайдете і надію, і віру. Тут мінімум форми, максимум змісту й розмаїті емоції жінки-співачки. Катажина зізнається в інтерв'ю, що вона fatalistka, боїться катаклізмів, найбільше – цунами.

Каська Сохацька довго та важко працювала задля свого теперішнього успіху. Нині вона шукає в житті золоту середину між роботою і відпочинком. Знає, що без важкої праці й наполегливості не вдасться досягнути висот. Водночас не можна віддаватися виключно шоу-бізнесу. Потрібно відпочивати, мати час на роздуми і просто на те, щоби бути. Катажина підкреслює, що не хоче бути селебриті – хоче писати і співати хороші пісні.

У лютому-червні Сохацька разом зі своєю групою мала концертне турне. Вона візьме участь у фестивалі «Літні звучання», в рамках якого відбудуться 110 концертів, а 22 артисти виступлять у 14 містах Польщі. Крім цього, співачка буде, зокрема, на «Bug Nature Festival», «Jarocin Festiwal», «Soundlake Festival». Також продовжує давати концерти в рамках туру «Тихі дні».

Каська Сохацька не зупиняється на тому, що написала. Весь час перебуває у творчому процесі. Створює нові пісні на старі тексти, нові тексти – до старих і свіжих мелодій. Живе весь час на валізах, без перерв у мандрівках. Попри те, що через постійні виступи переживає стрес, мало спить і цілком зайнята, все одно знаходить час на творчість. Можемо бути впевненими, що вона ще не раз зворушить нас своїми цікавими піснями і залишиться тим, ким зараз є: щасливою людиною, яка живе музикою й дарує своїм глядачам багато емоцій і почуттів.

Запрошуємо послухати пісні Касі Сохацької та відвідати один із її численних концертів. Її продюсує Jazzboy Records (jazzboy.pl), а ось профіль на фейсбуці, де можна знайти репортажі й фото з концертів: facebook.com/sochacka.kaska.

Веслав Пісарський,
учитель польської мови,
скерований до Ковля організацією ORPEG

Фото із профіля sochacka.kaska на фейсбуці



Ważne sprawy

Każdego dnia, od pierwszej, porannej kawy do ostatniego ziewnięcia przed snem, życie nasze kręci się tylko i wyłącznie wokół spraw ważnych, a fundamentalnych. Przywiązujemy wagę do rzeczy, słów oraz działań, bez których nie wyobrażamy sobie codziennego funkcjonowania.

W mniejszym lub większym stopniu przejmujemy się każdym wydarzeniem, spotkaniem, działaniem, które nas, pośrednio lub bezpośrednio, dotyka. Oto kilka przykładów. Na liściach z wielkim trudem wypielęgowanych krzewów róż pojawiły się mszyce. Biedronek w okolicy jak na lekarstwo, więc tylko chemia mogła moim kwiatom przyjść z pomocą.

Z krzewami to pół biedy, ale jak zobaczyłam pożarte łądki ogórków to jasna krew mnie zalała. Tyle pracy od początku wiosny. W pocie czoła walczę z chwastami oraz nornicami i kretami, a tu jakieś takie byle jakie szkodniki niweczą mój trud. Masakra.

Z innej beczki. Przeglądam się uważnie w lustrze i oto ku własnej rozpaczy odkrywam, że wokół oczu mam całe mnóstwo kurzych łapek. Skandal! Ktoś w nocy wypuszcza na mnie kury i one na pewno mnie depczą. Albo ten wąż, który oplata moją talię. Jeszcze kilka chwil wcześniej go nie było, a tu proszę – jest.

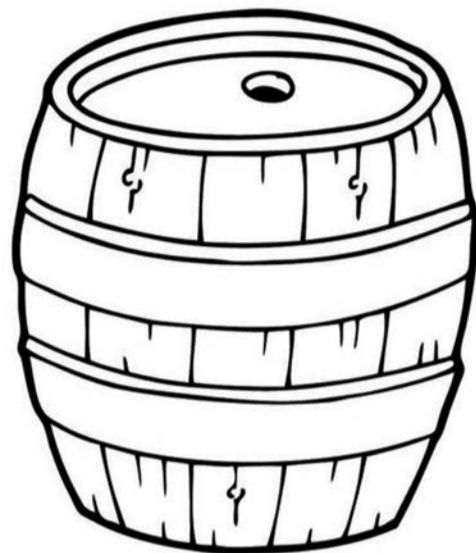
Ponieważ są to sprawy bardzo ważne dla mego dobrostanu, zwracam się do najlepszego z mężów z pytaniem: «Czy ja aby się nie starzeję»? I cóż najlepszy z mężów mi odpowiada? «Kochanie, starzejesz się już od pierwszego dnia po naszym ślubie. A właściwie, prawdę mówiąc, od pierwszego dnia po urodzeniu...»

Miał zaprzeczyć, kłamać w żywe oczy, a tu taki klops! Na szczęście, moje i jego własne, dodaje jeszcze jedno zdanie: «To nie ma najmniejszego znaczenia. Kocham cię tak samo, jak w dniu ślubu, a może nawet bardziej». Super, jestem w siódmym niebie!

Mógłby ktoś przytomny na umyśle zapytać, dlaczego teraz, w chwili gdy wszystkim normalnym ludziom wydaje się, że część świata oszalała, mamy pisać lub rozmawiać o tak błahych sprawach? Tak, błahych, ale nie tylko w moich oczach, od czasu do czasu, urastają one do rozmiarów Mount Everestu.

Dlaczego użalam się nad różami, gdy płoną lasy? Z tego samego powodu, dla którego ukraińscy uciekinierzy spod bomb i rakiet putina zabierają ze sobą małego chomiczka, papużki, kotki, świnkę morską i przerażonego króliczka. Nie wspominając o wszelkiej maści pieskach. Te empatyczne dzieci tuląc do siebie sprawiającego przecież kłopot zwierzątko, nie wyrosną na podpalaczy świata. Ponieważ małe, ważne sprawy kotwiczą nas w zwyczajnym, dobrym i uśmiechniętym życiu.

Jak na lekarstwo – powiemy wówczas, gdy czegoś jest bardzo mało, właśnie nam się kończy.



Pół biedy, czyli jeszcze nie tak źle, można mieć nadzieję, że się jakoś ułoży.

Jasna krew kogoś zalewa wówczas, gdy jest wściekły, bardzo rozgniewany, nie panuje nad emocjami.

Robić coś w pocie czoła, czyli z wielkim wysiłkiem, trudem i zaangażowaniem.

Z innej beczki, czyli rozpoczęcie często niezwiązanego ściśle z poprzednią wypowiedzią jakiegoś kolejnego wątku rozmowy, nowej myśli.

Kurze łapki – drobne zmarszczki wokół oczu.

Kłamać w żywe oczy, czyli w bezzelny i perfidny sposób.

Być w siódmym niebie – oznacza wielkie szczęście i radość.

Gabriela Woźniak-Kowalik,
nauczycielka skierowana do Lucka i Kowla
przez ORPEG

Важливі справи

Щодня від першої ранкової кави до останнього позіхання перед сном наше життя крутиться тільки й виключно навколо важливих фундаментальних справ. Ми надаємо велике значення речам, словам і діям, без яких не уявляємо свого повсякденного існування.

Оскільки це надзвичайно важливі справи для мого самопочуття, я звертаюся до найкращого з мужів із запитанням: «Чи я, бува, не старію?» І що ж він відповідає? «Кохана, ти старієш уже з першого дня після нашого шлюбу. А насправді, то вже з першого дня після народження...»

Але він мав заперечити, брехати в живі очі, а тут такий ляпас! На щастя, моє і його власне, він додає ще одне речення: «Але це не має жодного значення. Я люблю тебе так само, як і в день весілля, а може, навіть більше». Супер, я на сьомому небі!

Чи може хтось у тверезому умі запитати, чому зараз, у момент, коли всім нормальним людям здається, що частина світу збожеволіла, ми маємо писати або говорити про такі дрібниці? Так, це дрібниці, але вони не тільки в моїх очах час від часу виростають до розмірів Евересту.

Чому я бідкаюся над трояндами, коли горять ліси? З тієї ж причини, з якої українські біженці з-під бомб і ракет путіна забирають із собою маленького хом'ячка, папужок, котиків, морську свинку і переляканого кролика. Не згадуючи вже про всякої масті собачок. Ці емпатичні діти, притуляючи до себе тваринку, яка насправді завдає чимало клопотів, не виростуть підпалювачами світу. Адже малі важливі справи утверджують нас у звичайному, доброму й усміхненому житті.

Як на ліки (**jak na lekarstwo**) – так говоримо тоді, коли чогось дуже мало, коли щось закінчується.

Пів бід (**pół biedy**), тобто не так уже й погано, можна надіятися, що все владнається.

Ясна кров когось заливає (**jasna krew kogoś zalewa**) тоді, коли людина люта, дуже роздратована, не панує над емоціями.

Робити щось у поті чола (**robić coś w pocie czoła**), тобто докладаючи великих зусиль, з усіх сил.

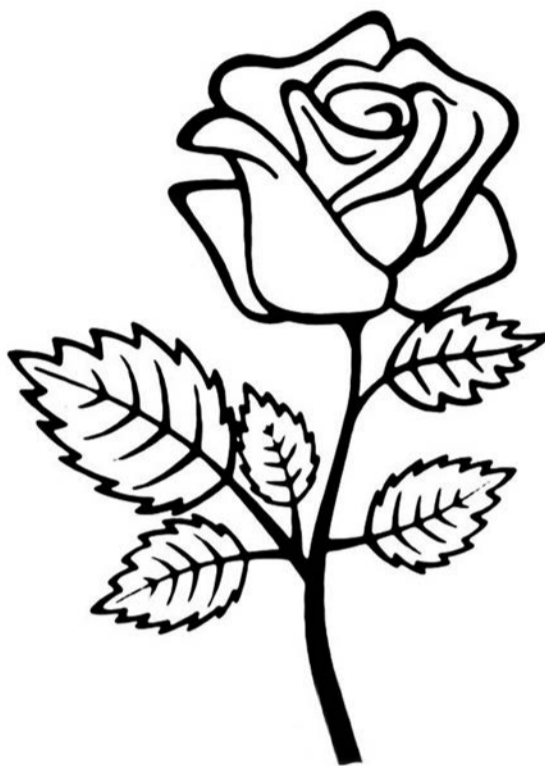
З іншої діжки (**z innej beczki**), тобто перехід до абсолютно не пов'язаної з попередньою розмовою теми, до нової думки.

Курячі лапки (**kurze łapki**) – дрібні зморшки навколо очей.

Брехати в живі очі (**kłamać w żywe oczy**), тобто безсоромно і віроломно.

Бути на сьомому небі (**być w siódmym niebie**) – велике щастя, радість.

Gabriela Woźniak-Kowalik,
uczycielka, skierowana do Lucka i Kowla
przez ORPEG



Більшою чи меншою мірою ми переймаємося кожною подією, зустріччю, явищем, які нас – посередньо чи безпосередньо – торкаються. Ось кілька прикладів. На листі трояндових кущів, виплеканих із чималими труднощами, з'явилася тля. Сонечок в околиці як на ліки, тож моїм квітам тільки хімія могла прийти на допомогу.

Із кущами ще пів бід, але коли я побачила обгризені стебла огірків, то ясна кров мене залила. Стільки праці від початку весни! Боротьба в поті чола з бур'янами, а також норицями і кротами, а тут якісь зачухані шкідники нівечать мій труд. Жажіття.

З іншої діжки. Розглядаю себе уважно в люстерку і ось у розпачі роблю відкриття, що довкола очей у мене маса курячих лапок. Скандал! Хтось уночі запускає на мене курей і вони, мабуть, по мені топчуться. Або цей удав, який обвивається довкола моєї талії. Ще недавно його не було.

Стипендія для молодих науковців з України

ДЛЯ
ІСТОРИКІВ

стипендії у 1600 євро

Deutsches
Historisches Institut
Warschau

Niemiecki
Instytut Historyczny
w Warszawie



Триває набір заявок на стипендію для молодих українських науковців від Німецького історичного інституту у Варшаві під керівництвом Фонду Макса Вебера.

Стипендійна програма, запропонована науковою установою, розрахована на період до трьох місяців. До участі в ній запрошують українських дослідників, які працюють над проектами у сфері історії чи суміжних дисциплін і які через війну не мають змоги продовжити свою роботу.

Німецький історичний інститут у Варшаві пропонує:

- стипендію розміром 1600 євро;
- додаткову виплату на догляд за дитиною;
- зручний робочий простір;
- нетворкінг та участь у діяльності Німецького історичного інституту у Варшаві;
- доступ до бібліотечних фондів;
- можливість відвідувати курси польської, англійської та німецької мов.

Перелік документів для участі:

- резюме;

- список опублікованих історичних праць;
- опис дослідницького проекту, розміром до однієї сторінки;

– супровідний лист, де має бути зазначено, скільки часу триватиме робота над дослідницьким проектом у Варшаві.

Документи можна оформляти польською, німецькою або англійською мовою.

Перераховані документи потрібно надіслати на адресу: reznik@dhi.waw.pl. Прийом заявок триває до 23.59 31 липня 2022 р.

Увага: після завершення програми існує можливість продовжити своє дослідження.

Більш детальну інформацію можна знайти за адресою: <https://houseofeurope.org.ua/opportunity/357> або звернувшись до професорки Рут Лейзеровіц: leiserowitz@dhi.waw.pl.

Джерело: houseofeurope.org.ua

ПРАСА // РОБОТА



Вакансії в Луцьку

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець	Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець	Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
Авторемонтник	16 000	Ремонт вантажних автомобілів MAN, SCANIA, DAF, VOLVO. Проведення діагностики, ремонту і обслуговування ходової частини автомобіля. Виконання ТО (заміна рідин, фільтрів і т. д.). Забезпечення безперебійної роботи і технічної експлуатації вантажних автомобілів	Друкар офсетного плоского друкування	12 000	Вміння друкувати газети на рулонній ротативній машині Solna25, друкування усіх форматів робіт на офсетній машині	Клеєвар (виробництво целюлози, паперу, картону й виробів з них)	10 000	Здійснення варки клею, дотримання технологічного процесу варіння
Авторемонтник	10 000	Досвід роботи обов'язковий. Автоелектрик, автослюсар. Діагностика, ремонт електрообладнання автомобілів, монтаж додаткового обладнання: опалювачі, кондиціонери, сигналізації	Друкар офсетного плоского друкування	10 000	Друк на широкоформатному принтері, підготовка до друку файлів та матеріалів	Комірник	11 000	Збір замовлень згідно маршрутного листа, контроль залишків продукції на логістиці, прийом продукції з виробництва. Знання 1С (складський облік). Досвід роботи від року. Режим роботи: з 8.00 до 20.00, з 20.00 до 8.00 (2 дні через 2)
Апаратник оброблення зерна	14 000	Приймання, очистка, сушіння зернових культур; навантаження, розвантаження сировини незалежно від видів транспорту; без шкідливих звуків	Електрик цеху	14 000	Електрик промислового обладнання, ремонт, обслуговування промислового обладнання, електроустановок, дотримання техніки безпеки і т. д. Робота в цеху, зарплата до 15 000 грн	Комірник	10 000	Контроль за зберіганням сировини та готової продукції; прийняття та облік первинної документації; внесення даних в операційну систему Бухгалтерія 1С, 8 версія
Бармен	12 000	Приготування напоїв, розрахунки з клієнтами, робота з готівкою	Електрогазозварник	13 500	З'єднує (зварює) елементи металоконструкцій, трубопроводи, деталі машин і механізмів за допомогою зварювального апарату; збирає заготовки (вузли) конструкцій, здійснює їх транспортування в межах робочого місця, налагоджує зварювальне устаткування, встановлює необхідний режим зварки, здійснює зоровий контроль швів; запобігає виникненню напруги і деформацій у виробі	Консультант	12 000	Консультації відвідувачів щодо користування ігровими автоматами
Верстатник широкого профілю	10 000	Обробка деталей на універсальних верстатах, нарізання різьби, фрезерування, шліфування вузлів та деталей	Електрогазозварник	13 900	Виконання зварювальних робіт на автоматичних та напіваавтоматичних машинах в середовищі вуглекислого газу, вміти читати креслення зварних механізмів та конструкцій. Підприємство відшкодовує вартість проїзду з районів Волинської області	Кухар	11 000	Кухар загону надзвичайних ситуацій, дотримуватися вимог статуту закладу, дотримуватися санітарно-гігієнічних правил технологічного процесу приготування їжі; нести матеріальну відповідальність за витрату продуктів харчування, посуду, тари, енергоресурсів і технологічного устаткування, води; забезпечувати організацію роздачі страв і їх ваговий контроль; забезпечувати охорону матеріальних цінностей (дальні: кухонного і столового посуду, технологічного устаткування, меблів, м'якого інвентарю)
Виконавець робіт	25 000	Організація роботи монтажних бригад на виконання запланованих обсягів. Планування і узгодження, технічний і фінансовий контроль, терміни. Якість виробництва монтажних будівельних робіт на об'єкті. Контроль за додержанням працівниками трудової та виробничої дисципліни. Знання технології будівельного будівництва, будівельних норм і правил. Знання СНиП, ДБН, технічних умов з виробництва. Впевнений користувач ПК, знання AutoCAD. Досвід роботи	Електрогазозварник	13 900	Виконання зварювальних робіт на автоматичних та напіваавтоматичних машинах в середовищі вуглекислого газу, вміти читати креслення зварних механізмів та конструкцій. Підприємство відшкодовує вартість проїзду з районів Волинської області	Лаборант хімічного аналізу	10 000	Відбір проб з вантажного транспорту, залізничних вагонів для проведення лабораторних досліджень. Досвід роботи на аналогічній посаді
Вишивальник	13 000	Вишивання етнічних українських орнаментів на шести та дванадцятиголкових машинках (легкий одяг, сорочки, блузи, сукні, вишиванки)	Електромеханік з ліфтів	10 000	Обслуговування ліфтового обладнання; капітальні ремонти, монтаж; робота в шахті ліфтів на висоті; знання в електротехніці; мати допуск до 1000 Вт	Лаборант хімічного аналізу	10 000	Відбір проб зернових та олійних культур безпосередньо на виробництві; перевірка якості отриманої сировини; заповнення документів якості; ведення лабораторного журналу
Водій автотранспортних засобів	15 000	Здійснювати міжнародні вантажні перевезення до країн Європи. Наявність закордонного біометричного паспорта, картки водія, чіп-карти	Електромонтер з ремонту та обслуговування електроустановок	10 000	Здійснення ремонту та обслуговування електроустановок в галузі виробництва картону та паперу	Лікар-терапевт	20 000	Здійснення прийому хворих відповідно до графіку; проводити загальне та клінічне обстеження хворих, вести медичну документацію, забезпечувати необхідний рівень обстеження пацієнтів у відповідності до стандартів якості діагностично-лікувального процесу, призначати відповідне лікування
Водій автотранспортних засобів	15 000	Кругоїїсові поїздки по міжнародних маршрутах (Україна, Німеччина, Нідерланди) на продуктових або хімічних цистернах (можливо без посвідчення АДР). Автомобілі на чіп-картах або тахо-картах	Електромонтер з ремонту та обслуговування електроустановок	10 000	Ремонт та обслуговування технологічного електрообладнання на виробництві, його налаштування і регулювання. Обов'язковий досвід роботи. Бажана наявність допуску до 1000 В	Лікар-терапевт	10 000	Здійснення прийому хворих відповідно до графіку; проводити загальне та клінічне обстеження хворих, вести медичну документацію, забезпечувати необхідний рівень обстеження пацієнтів у відповідності до стандартів якості діагностично-лікувального процесу, призначати відповідне лікування
Водій автотранспортних засобів	11 000	Водій для кухаря, кат. В, С (проходження служби в армії обов'язкове), оклад + премія, можливі відрядження по Україні. Несе відповідальність за збереження автомобіля, агрегатів, механізмів. Відповідає за підтримання автомобіля в належному стані, агрегатів та механізмів у постійному робочому стані	Електрослюсар (слюсар) чергової та з ремонту устаткування	12 500	Забезпечення безперебійного виробничого процесу; своєчасне виявлення неполадок в роботі, визначення ризиків, які можуть призвести до негативних наслідків; забезпечення підтримки справного стану, безаварійної та надійної роботи обслуговування пристроїв і електроустановок; проводить планово-попереджувальний ремонт електричної частини устаткування; робота на елеваторі з зерносушильним комплексом	Логіст	10 000	Робота з клієнтами, розрахунки, збільшення бази. Організація вантажних перевезень, пошук завантажень для вантажного транспорту. Контроль руху автомобілів, укладання договорів, ведення документообігу, комунікабельність
Водій автотранспортних засобів	11 000	Водій кат. В, С (проходження служби в армії обов'язкове), оклад + премія, можливі відрядження по Україні. Несе відповідальність за збереження оперативно-рятувального автомобіля, агрегатів, механізмів, а також товарно-матеріальних цінностей управління. Відповідає за підтримання оперативно-рятувального автомобіля, агрегатів та механізмів у постійному робочому стані. Бере участь у ліквідації наслідків надзвичайних ситуацій	Заправник рулонів картону та паперу	10 000	Здійснення заправки рулонів картону до картонно-паперової машини, контроль дотримання параметрів технологічного процесу	Майстер з діагностики та налагодження електронного устаткування автомобільних засобів	15 400	Слюсар-електрик: діагностика, ремонт електрообладнання вантажних автомобілів ЗІЛ, УРАЛ, КАМАЗ, КРАЗ; мати досвід роботи з ремонту автомобільної техніки
Водій навантажувача	10 000	Виконання обов'язків водія електронавантажувача; перевезення макулатури та готової продукції; наявність посвідчення водія навантажувача	Землекоп	11 300	Розчищення, розмітка та риття могил. Викидання ґрунту на бровку. Опускання труни в могилу. Засипка могил. Установка реєстраційної таблички на могилах. Зачистка могил вручну лопатою	Маляр	10 000	Малярні роботи по ремонту під'їздів багатоквартирних житлових будинків
Водій навантажувача	10 000	Перевезення вантажів (зернових культур) на елеваторі. Наявність посвідчення	Інженер	15 000	Інженер з служби енергетичного менеджменту; реалізація політики енергозбереження та впровадження енергоефективних технологій і обладнання; здійснення енергетичного аудиту та енерготехнологічного обстеження; керування попитом споживачів, зокрема із залученням альтернативних джерел енергії; реалізація проєктів енерговикористання та енергосервісних контрактів; формування систем енергетичного менеджменту; керування енергозабезпеченням підприємства	Машиніст екскаватора	10 166	Керує одноковшовим екскаватором з ковшем місткістю до 0,4 куб. м під час виконання розкривних, видобувних, переєксплуатаційних, зачищувальних, відвальних та вантажно-розвантажувальних робіт; забезпечує технічно правильне розроблення вибою та ефективне використання екскаватора; заправляє горючими та мастильними матеріалами дизельний екскаватор; наявність посвідчення
Головний бухгалтер	10 000	Промисловість, виробництво. Впевнений користувач 1С 7.7, MS Office. Ведення податкового обліку за ПДВ, підготовка звітної документації, складання декларації ПДВ. Робочий графік: 8.30-17.00 (субота, неділя - вихідні)	Інженер-конструктор	12 000	Проектування залізобетонних та металевих конструкцій, розробка креслень в AutoCad, Revit, розрахунки, розробка розділів КБ; знання методів проведення технічних розрахунків при конструюванні; вміння працювати з програмними продуктами AutoCad, Revit; графік роботи: 9.00-8.00			
Головний механік	15 000	Обов'язки головного механіка із вантажних автомобілів. Ведення та супровід парку автотранспортного підприємства, вантажні автомобілі 2-20 т, тягачі та вантажівки і напівпричеми. Діагностика та ремонт вантажівок і всіх їхніх вузлів та обладнання						

За детальною інформацією звертайтеся до Луцького міського центру зайнятості:
43021 м. Луцьк, вул. Ярошука, 2;
тел.: +38(03322) 72-72-58, 72-81-49

Можливості

Trwa rekrutacja do kursu «Wartościowe Zarządzanie»

Fundacja Wolność i Demokracja zaprasza liderów środowisk polonijnych i polskich do udziału w kursie on-line «Wartościowe zarządzanie – team coaching. Kurs coachingowy dla prezesów, dyrektorów i liderów organizacji polonijnych na świecie».

Kurs odbędzie się w formule «6 weekendowych zjazdów + 1 dzień egzaminu końcowego».

Terminy szkoleń: 16-17 lipca, 13-14 sierpnia, 3-4 września, 24-25 września, 15-16 października, 12-13 listopada, 17 grudnia.

W celu zgłoszenia na kurs należy wypełnić formularz: <https://cutt.ly/DLwpWbh>

Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2022.

Źródło: Fundacja Wolność i Demokracja



Widzę więcej

Szkoła Lidera Polonijnego. Ja-Lider

Fundacja Wolność i Demokracja zaprasza na weekendowy kurs online:
„Wartościowe zarządzanie - kurs coachingowy dla przedstawicieli polskich organizacji na świecie”

szczegóły na www.wid.org.pl



Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2022

Діти познавали природне спадство

Діти пізнавали природну спадщину

Преза ці червця дітці з шесті лутцкх прѣдшкхлї учылі сі дбаня о сродовіско. Заняця одбылі сі в рамх прѣкту реалізованого wspólnie przez Łuck i Rzeszów. Poinformował о tym Wydział Współpracy Międzynarodowej i Działalności Projektowej Łuckiej Rady Miejskiej.



Zajęcia informacyjno-edukacyjne o zasobach dziedzictwa przyrodniczego odbyły się w placówkach wychowania przedszkolnego nr 7, 19, 22, 31, 32 i 35.

Dzieci obejrzały bajkę o tematyce ekologicznej. W formie gry interaktywnej uczyły się dbania o środowisko, poznawały informacje o zasobach wodnych Łucka. Dzieci aktywnie komunikowały się, wspólnie spędzały czas, komentowały postępowanie bohaterów bajki.

W prezencie maluchy otrzymały kolorowe interaktywne mapy wraz z zestawem tematycznych naklejek. Za pomocą tych materiałów promocyjnych dzieci miały okazję zapoznać się z okolicą i dziedzictwem przyrodniczym Łucka i Rzeszowa z naciskiem na potencjał wodny, zwierzęta i rośliny w przyrodniczych obszarach miast.

Zajęcia w przedszkolach odbywały się w ramach międzynarodowego projektu «Promowanie i ochrona dziedzictwa przyrodniczego na obszarach rzecznych i terenach przybrzeżnych miast Rzeszowa i Łucka» realizowanego przez miasta partnerskie w Programie Współpracy Transgranicznej Polska-Białoruś-Ukraina 2014-2020.

Projekt przewiduje również stworzenie przestrzeni informacyjnej na moło nad Styrem w Centralnym Parku Kultury i Wypoczynku im. Łesi Ukrainki w Łucku, oznakowanie obiektów dziedzictwa przyrodniczego w mieście oraz zorganizowanie imprezy edukacyjno-sportowej wraz z polskimi kolegami.

Źródło: www.lutskrada.gov.ua

У червні в шести лутцкх дитсадках дітей навчали бережно-му ставленню до навколишнього середовища. Заходи відбулися в рамках проєкту, який разом реалізують Луцьк та Жешув. Про це повідомляє управління міжнародного співробітництва та проєктної діяльності Луцької міської ради.



Інформаційно-просвітницькі заняття про ресурси природної спадщини відбувалися в закладах дошкільної освіти № 7, 19, 22, 31, 32, 35.

Діти переглянули виставу-казку на екологічну тематику. В ігровій інтерактивній формі їх навчали бережному ставленню до навколишнього середовища та інформували про водні багатства Луцька. Діти активно спілкувалися, співпереживали та коментували дії героїв казки.

У подарунок малечка отримала кольорові інтерактивні карти з набором тематичних стікерів. За допомогою цих промоційних матеріалів діти мали змогу ознайомитися з місцевістю та природною спадщиною Луцька та Жешува з акцентом на водний потенціал, тваринний та рослинний світ природних зон міст.

Заняття в дитсадках відбулися в рамках міжнародного проєкту «Промоція і захист природної спадщини міських річок і прибережних територій Жешува і Луцька», який партнерські міста реалізують у межах Програми трансграничного співробітництва Польща-Білорусь-Україна 2014-2020.

Проєкт передбачає також облаштування інформаційного причалу на річці Стир у Центральному парку культури та відпочинку імені Лесі Українки в Луцьку, ознакування об'єктів природної спадщини в місті, проведення освітньо-спортивного заходу спільно з польськими колегами.

Джерело: www.lutskrada.gov.ua



У Луцьку проводять набір учнів для вивчення польської мови

Товариство польської культури на Волині імені Еви Фелінської (Луцьк, вулиця Крилова, 5/7) проводить набір учнів до суботньо-недільної школи на 2022-2023 н. р.

Організація запрошує до вивчення польської мови дітей 2006-2012 р. н., а також дорослих із різним рівнем знання мови.

Початок занять – 1 вересня 2022 р.

Запис до школи розпочнеться 1 серпня 2022 р.

Зацікавлених просимо звертатися щонеділі з 11.00 до 15.00 за адресою: Луцьк, вулиця Крилова, 5/7, Товариство польської культури на Волині імені Еви Фелінської або щодня за телефоном: **066 596 77 05**.

BM



Проєкт підтримує Канцелярія голови Ради міністрів РП у рамках конкурсу «Полонія та поляки за кордоном 2021». Проєкт «Польські медіа в Україні 2021-2022» реалізує фундація «Свобода і демократія»

Projekt wspierany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2021

Публікація відображає лише погляди автора/авторів і не представляє офіційну позицію Канцелярії голови Ради міністрів РП



Projekt „Polskie media na Ukrainie 2021-2022” realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Wydawca/Видавець: ГО «Волинський монітор»
Zespół redakcyjny/Редакційна колегія:
Walenty WAKOLUK/Валентин ВАКОЛЮК
Natalia DENYSIUK/Наталія ДЕНІСІУК
Wiktor JARUCZYK/Віктор ЯРУЧИК
Anatolij OLICH/Анатолій ОЛІХ

Główny редактор: Валентин ВАКОЛЮК
Коректори: Ольга ШЕРШЕНЬ, Пётр КОВАЛІК
Співпраця: Ядвіга ДЕМЧУК, Уршуля ОБЕРДА
Технічний редактор: Анатолій ОЛІХ
Відповідальний редактор: Олександр СВІЦА
Переклад: Світлана ПІЗА, Наталія ДЕНІСІУК

Адреса редакції:
43025 Луцьк, вул. Крилова 5/7
tel.: +38 067 709 29 49
mail: monitorwoylanski@gmail.com
facebook.com/MonitorWoylanski
twitter.com/MonitorWoylanski

Свідоцтво про реєстрацію
ВЛ № 339-73Р від 19.05.2009 р.
Тираж: 3000. Замовлення: 1549
Друк: ПП «Волинська друкарня»
Луцьк, пр. Болі 27.
Друк офсетний, формат А3

Monitor
Wołyński

monitorwoylanski.com